Nr. 233. Wtorek, 13 Października 1885. **Rok 75.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować.— Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 złr. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni zaś i miesięczni [illegible] 75 [illegible] Przewodnik [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Ru Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa rada szkolna postanowiła książkę p. t. „Etykta katolicka, ułożona przez dr. Konrada Martina, biskupa Paderborneńskiego, przetłómaczona za zezwoleniem autora przez dr. Łukasza Soleckiego, profesora Uniwersytetu lwowskiego z r. 1863. Wydanie drugie, przerobione. Nakładem tłómacza. 1885", zaliczyć w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w klasach wyższych szkół średnich. Cena 1 zł. 20 ct. wa.

We Lwowie, d. 3 października 1885.

Od dnia 28 września do dnia 3 października b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne:

Zarazę wąglikową w Dydni (pow. brzozowski).

W powyższym okresie czasu wygasły następujące choroby stadne:

Zaraza pyskowa i racicowa: w Rudnie wielkiej, w Rudnie małej i Woli cichej i w Głogowie (pow. rzeszowski).

Zaraza wąglikowa: w Podjazkowie (pow. bobrecki) i w Makuniowie (pow. mościski).

Nosacizna u koni w Kozowy (pow. brzeżański.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 3 października 1885.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 października.

Za kilka tygodni przystąpią w Anglii wyborcy w liczbie powiększonej nową ustawą, do głosowania, które rozstrzygnąć ma o losach ministerstwa konserwatywnego. W akcyi przedwyborczej ubiegli liberalni stanowczo zachowawców, którzy wierni danemu przyrzeczeniu walczą tylko bronią szlachetną, to jest przedstawiając swoje zapatywania, nie spekulują, by wyzyskać słabość i namiętności ludzkie. Ale na zalety tego rodzaju walki i tej broni, większość wyborców angielskich nie zwraca bynajmniej uwagi; oceniać ją mogą i będą tylko bardzo nieliczne koła wyborców inteligentnych, od których nie zawisł ostateczny rezultat głosowania. Liberalni natomiast nie krępują się bynajmniej, jak tego dowiódł i dowodzi ciągle p. Chamberlain. Nie chcą oni wprawdzie łudzić wyborców przyrzeczeniami z góry, ale poczytują za rzecz nieszkodliwą dla państwa, a wielce pożyteczną dla siebie, podnosić rozmaite drażliwe kwestye, rzekomo pożądane dla najliczniejszych warstw ludności. W tych warstwach obudza to nieuzasadnione nadzieje, które czy możliwe będą do urzeczywistnienia, o tem się nie mówi, i tego zresztą nie żądają sami wyborcy angielscy, poprzestając na zapewnieniu, że w razie zwycięstwa stronnictwa liberalnego, ono ułożyłoby swój program w duchu owych życzeń drzemiących w łonie tłumów. Przy takiej taktyce, owe kilka tygodni, oddzielające wyborców od terminu głosowania, wyzyskane będą należycie przez frakcye liberalne, które nieustannym ruchem nie pozwolą ogółowi zastanawiać się nad głębszemi wprawdzie, ale nie tak ponętnemi dla ogółu umysłów enuncyacyami zachowawców. A zanosi się na to, że nawet ostatnie oświadczenie Salisbury'ego względem Irlandyi, jakkolwiek ułożone z wielkiem umiarkowaniem i w duchu tych, którzy protestowali przeciw rozdziałowi politycznemu wyspy od Anglii, wyzyskane być może na niekorzyść torysów przez te same frakcye liberalne, które o samodzielności irlandzkiej słyszeć nie chciały. W tem właśnie spoczywa słabość niewątpliwie szlachetnej otwartości torysów, a zarazem siła frakcyj liberalnych. Dziś bowiem z obszerniejszych relacyj wynika, że Salisbury wyraźnie powiedział, iż stronnictwo torysów przenosi nad wszelkie względy polityczne nietykalność i całość państwa, i wyraził zarazem wątpliwość, czy federacya państwowa byłaby zadawalającem rozwiązaniem kwestyi irlandzkiej. Otóż oświadczenie to daje pewność frakcyom liberalnym, iż torysi stanowczo tylko tej zasadzie pozostaną wierni, i nie będą zawierać żadnych potajemnych umów z żywiołem irlandzkim. Wcale natomiast nie jest rzeczą pewną, czy liberalni w razie zagrożenia ich stanowiska przy wyborach przez żywioł irlandzki, nie wejdą ponownie w porozumienie z przywódcami autonomistów irlandzkich. Obawa ta jest tembardziej uzasadnioną, że p. Gladstone zapowiedział w ostatnich dniach, iż podejmie walkę wyborczą z Midlothian, że tylko do tej kampanii skupia swoje siły, i stanie znowu na czele stronnictwa. Wiadomość tę powitał obóz liberalny z niezmierną radością i uważa go jako zapowiedź niewątpliwego tryumfu. Gdyby ruch wyborczy był się rozpoczął bezpośrednio po klęsce, którą poniosła polityka liberalna, to szanse tego stronnictwa nie byłyby może tak groźne dla konserwatystów. Ale dziś, gdy o wielu rzeczach i błędach zapomniano, gdy z drugiej strony rozwój wypadków ogólnych odsunął lub umorzył wiele kwestyj, stronnictwo liberalne znajduje tem więcej środków do skutecznej walki z torysami.

Rada państwa.

Koło polskie odbyło przedwczoraj posiedzenie. Na wniosek hr. Dzieduszyckiego wybrano dwie komisye, jedną do rozpatrzenia spraw szkolnych, a drugą do zbadania stosunków sądowniczych.

Następnie dokonano wyborów do Delegacyj. Wybrani zostali: dr. Smolka, Jaworski, dr. Madeyski, Hausner, Chrzanowski i Czajkowski.

Zdając sprawę o działalności komisyi wybranej na wniosek hr. Dzieduszyckiego, wniósł deput. Jaworski, aby Koło polskie przedłożyło Izbie wnioski w sprawie ceł ochronnych dla zboża, tudzież w sprawie uregulowania taryfy kolejowej.

Na wniosek deput. Bobrzyńskiego Koło będzie ogłaszać protokoły ze swoich posiedzeń.

Wypadki w Rumelii Wschodniej i w Bułgaryi.

Korespondent *Pokroku* miał w Wiedniu rozmowę z powracającą z Kopenhagi deputacyą bułgarską. Przywódca deputacyi, metropolita Tirnowski Klement, oświadczył korespondentowi: „O ile to będzie możebnem, chcemy unikać zatargu z bratniem państwem. Gdy wskutek traktatu berlińskiego przyłączono do Serbii bezwarunkowo bułgarskie terytoryum z Niszem, dotknęło nas to boleśnie, ale zastosowaliśmy się do tego. Dalszemu powiększeniu Serbii naszym kosztem, musielibyśmy, lubo z wielką przykrością, siłą oręża przeszkodzić. W Macedonii jest dla Serbii dość pola do rozszerzenia się i byłoby zgubnem zmuszać słowiańskie państwa bałkańskie do mierzenia swoich sił". O stosunku obu Bułgaryj do Turcyi wyraził się metropolita w ten sposób: „Jesteśmy stanowczo zdecydowani mieniem i krwią bronić unii wobec Turcyi. Przygotowani jesteśmy na wszelką ostateczność. Nie obawiamy się jednak uledz, gdyż sądzimy, iż wojskowa akcya Turcyi przeciwko nam, stałaby się dla innych państw bałkańskich hasłem do powstania". Na pytanie co do

---

18)

KONKURENCI KASZTELANKI

(Ciąg dalszy.)

XXIII.

Owo rozdwojone życie w domu starościca trwało lat kilka, tak iż obie strony mogły się z niem oswoić. Jeden tylko Sobek zamknięty w sobie, nie przestał wytężać czujnej baczności. A właśnie wtedy najniespodzianiej zaszły zmiany, spowodowane niezależnemi od działających osób wypadkami: Kasztelan umarł, a prawie jednocześnie poczciwy Ciwun nawędrowawszy się przez długie życie, udał się na wieczny odpoczynek. Dwa te ciosy naraz boleśnie ugodziły w starościcowę. Jakkolwiek kasztelan był dla niej surowym ojcem, jako bywali wszyscy ojcowie dawnego pokroju, lecz znała to do siebie, iż ją bardziej nad inne rodzeństwo miłował. Ciwun zaś, poczciwy jej tateńko, poświęcał się dla niej jak dla własnego dziecka. Z konieczności tedy, ta podwójna żałoba zmieniła postać rozbawionego domu. Nadto jako dobra córka, starościcowa przedsięwzięła dopomódz rodzinie w ciężkich kłopotach, gdyż kasztelan pozostawił mienie dobrze podrujnowane, a znaczną część jego należało poddać exdywizyi*), aby resztę ocalić. Starościna na jakiś czas zamieszkała w domu nieboszczyka ojca i jako energiczniejsza od reszty rodzeństwa, a nie tracąca głowy w ciężkich przejściach, sama przewodniczyła układom z wierzycielami.

Pobyt w domu, któremu tyle miłych i smutnych wspomnień dziewiczych towarzyszyło, nieraz obudził w młodej kobiecie słodkie i przykre marzenia o przeszłości to wesołej to burzliwej. Lubiła w chwilach wolnych od kłopotów codziennych przebiegać te miejsca, w których niegdyś jej niewinne serce uderzało to miłością, to trwogą. Największą sceną, gdzie się rozegrały ważne dramata w jej życiu, był ów szpaler grabowy przed kaplicą: tam pierwszy raz dosięgła ją nieubłagana surowość ojca; tam umyśliła rozerwać przymusowy węzeł z wojewodzicem; tam nakoniec pożegnała się z kochankiem, któremu tyle poświęciła i który ją zdradził, opuszczając dla lepszego zarobku, te miejsca pełne dla niej świętych, nigdy niezatartych pamiątek. Na widok tego ustronia odżyła w niej pierwsza już przygasająca miłość, której czas całkiem z jej serca nie wyrugował. Podczas pobytu w domu, nieraz zrywała się w nocy i jakby dla odżywienia miłych pamiątek, pokryjomu dążyła tam, jak niegdyś na ostatnią schadzkę z niewiernym kochankiem.

Jednej nocy, kiedy się oddała słodkim dumom o przeszłości, nagle z przyległego lasu wychyliła się jakaś postać, dążąca także ku szpalerowi. Starościcowa, nie będąc lękliwej natury i nie mając powodu ukrywania swej tu bytności, myśląc może, iż jakiś wypadek zaszedł nagle w domu i jej poszukują, skierowała się do dążącego ku sobie Lecz nagle odskoczyła i jakby skamieniała na miejscu, słowa nie mogąc przemówić. Stojący naprzeciw niej, widocznie doznawał podobnegoż uczucia i czas jakiś przetrwali tak naprzeciwko siebie w milczeniu. Nareszcie starościcowa w przybywającym poznawszy Stanisława, zapanowała nad pierwszem wzruszeniem, a nadając, o ile było w jej mocy, pewność swemu głosowi, z dumną ironią przemówiła pogardliwie:

— Czyli i tu po nocy szukasz mości stolnikowiczu zarobku?... Przyjdźże rano do pałacu, to cię wspomogę, bo mnie teraz stać na to.

— Przyszedłem zwiedzić te miejsca, posiadające dla mnie tyle świętych pamiątek, ale odchodzę i przepraszam, jeżelim pani starościcowej w czem przeszkodził — odparł spokojnie i zimno zagadnięty, z niskim pokłonem i już się zabierał do odejścia.

— Jeżeli w istocie te miejsca miałyby mu być tak miłe, dlaczego je waćpan dobrowolnie opuściłeś gwoli większego zarobku.....

— O! jabym tu rad był przyrosnąć na wieki, pozostać tu o głodzie, zagrzebać się żywcem — mówił z zapałem młodzieniec. — Ale któż mnie do tego zniewolił? kto mnie zaklął na wszystkie świętości, abym się ztąd wydalił, jeżeli nie pani?...

— Cha! cha! zaśmiała się szyderczym śmiechem kobieta. — Szkoda zaprawdę, żeś waszmość nie obrał karyery aktorskiej, doskonałym jesteś komedyantem — zmieniając zaś ton, dodała z udaną powagą:

— Jakże się miewa imćpani stolnikowiczowa i dziateczki, zapewne już Bóg pobłogosławił potomstwem?—

— Mam honor pożegnać panią starościcowę — rzekł Stanisław drżącym głosem, naprożno usiłując nadać mu powagę i obojętność i oddając pokłon głęboki już miał odejść, kiedy na nowo przemówiła Eufrozyna.

— Racz mnie waszmość pan submitować szanownej małżonce i dziatkom.

— Za cóż staję się przedmiotem jej żartów i szyderstwa, jam nie szukał nawet okazyi tego spotkania, a przybłąkałem się jak cień, jak istota z innego świata, aby raz jeszcze ujrzeć te drogie miejsca, gdziem słyszał tyle świętych a słodkich przysiąg, dziś niestety zdeptanych i roztarganych!— przemówił Stanisław głosem, przez który łzy się mimowoli przedzierały.

Kasztelanka zamilkła, wpatrując się w mówiącego, jakby pragnęła w cieniach nocnych sprawdzić tę mowę na wyrazie jego oblicza, a rzekła ze smutkiem:

— Któż pierwszy podeptał te przysięgi i sprzedał je za grosz marny?—

— Pewnie nie ja! — odparł stanowczo i silnie Stanisław.

— I masz bezczelność jeszcze w żywe oczy fałsz zadawać, do czegoż ta nikczemna komedya, ażali znów dla jakiego zarobku? — wybuchnęła z pogardliwem oburzeniem kasztelanka.

— Czy mi się w głowie mąci, czyli słyszę twoje słowa?... Ach nie, to można oszaleć! — zawołał Stanisław rozpaczliwie trąc rozpalone czoło.

— Dajmy pokój tej krotofili — rozpoczęła kasztelanka na nowo przybierając ton szyderczy — jeżeli waszmość grasz komedyę z żyjącemi, to uszanuj przynajmniej umarłych, przecie nieboszczyk Ciwun mój ojciec chrzestny, był waćpanu swatem i starostował na weselu, zkąd prosto do mnie do klasztoru przybył....

— Z kim? kiedy?... — przerwał Stanisław głosem niepewnym jakby ze snu zbudzony.

— Wszystko to waćpanu jest dokładniej znanem, a zresztą zapomniałam panienskiej godności teraźniejszej imćpani Stolnikowiczowej, ale jak mi nieboszczyk tateńko powiadał, była ułomną, starszą od waćpana, ale z milionowem wianem, oco pono najwięcej chodziło.... Ale to wszystko nie prawda?... zaprzecz pan prędko żywym

*) Dla młodszych czytelników, nieobznajomionych z dawnem polskiem prawem, nadmieniamy, iż exdywizya była sposobem egzekwowania długów w razie upadłości, przez stosowny podział ziemi pomiędzy wierzycieli.

przyszłej konstytucyi Bułgaryi, odrzekł metropolita: „O ile mnie wiadomo, ma południowa Bułgarya otrzymać kuratoryum z 6 członków, odpowiednio do złożonego z 6 członków ministerstwa w Bułgaryi północnej i będzie obowiązaną dalej do płacenia haraczu Turcyi. — Książę nie ogłosi się królem, gdyż to napotkałoby na opór ludu, który nie mógłby obecnie jeszcze zdobyć się na utrzymanie dworu królewskiego“. Co do **przyjęcia deputacyi przez cara**, oświadczył metropolita: Car przyjął deputacyę bardzo uprzejmie, a na moją rossyjską przemowę odpowiedział: „Nie pochwalam waszego postępowania, lecz bułgarski naród może być pewnym mojej zupełnej sympatyi. Zachowujcie się spokojnie, gdyż tylko w takim razie może Rossya w porozumieniu z europejskiemi państwami użyczyć wam opieki“. To była dosłowna odpowiedź cara, który następnie uprzejmie rozmawiał z członkami deputacyi, nie wspominając nic o ks. Aleksandrze. P· Giers, z którym deputacya trzy razy rozmawiała, dał jej uspakajające zapewnienie, iż dyplomacya starać się będzie uzyskać uznanie dla faktu dokonanego od Turcyi i innych mocarstw podpisanych na traktacie berlińskim.

Prezes gabinetu Karawełow w rozmowie z Korespondentem zagrzebskiej *Slobody*, powiedział pomiędzy innemi: Ostatnie wypadki pozwoliły nam poznać i ocenić w całej pełni energię i patryotyzm narodu. Nie ustajemy w przygotowaniach wojennych. Oficerów mamy podostatkiem, brak nam tylko należycie przysposobionych podoficerów. Zamiast kosztownego wojska regularnego, mamy pospolite ruszenie i milicyę narodową, które mają tę wyższość nad armią regularną, iż ożywione są szczerem duchem patryotycznym i zapałem, a nie narażają kraju na olbrzymie wydatki. Zadaniem naszem jest niedopuścić do zaburzeń w Macedonii. Karawełow ubolewał dalej nad owym ruchem, jaki objawia się w Serbii, podnosząc, iż Serbia lepiejby uczyniła, gdyby się połączyła z Bułgaryą i była jej pomocną.

Kölnische Zeitung zaprzecza, jakoby książę Aleksander telegraficznie zaproponował carowi swoje ustąpienie. Rzecz ta miała się w ten sposób: Skoro zarządzono odwołanie rossyjskich oficerów, rozszerzyła się pogłoska, iż odwołanie to nastąpiło dlatego, że osoba księcia nie jest miłą Rossyi. Książę, który został o tem zawiadomiony ze strony bułgarskiej, oświadczył wówczas Bułgarom, że jeśli jego osoba jest przeszkodą dla unii, w takim razie gotów jest każdej chwili ustąpić, jeżeli przez to osiągnie się narodowe zjednoczenie. — Tenże sam dziennik donosi, że bułgarska deputacya zamierzała udać się także do Petersburga i Moskwy, na co jednakże Giers wprost nie pozwolił.

Korespondent berlińskiego *Tagblattu* telegrafuje z Filipopola pod d. 10 b. m.: Dzisiaj rano kilka tysięcy rezerwistów złożyło przysięgę na chorągiew. Rozrzewniającym był to zaprawdę widok, pełen patryotyzmu i gorącego zapału. Następnie odbyła się wielka rewia. Wojsko regularne prezentuje się doskonale. Rezerwiści zdają się być dobrze wyćwiczeni. Malowniczy widok przedstawiał legion akademicki w pięknych narodowych kostiumach. Większa część ochotników to same silne postacie, a da się to powiedzieć przedewszystkiem o Macedończykach. W tych dniach powróciło z Rossyi kilkuset oficerów bułgarskich, którzy zostali przydzieleni do różnych oddziałów. Jeżeli się zważy pospiech, z jakim odbywają się przygotowania, należy zdumieć się, iż tak szybko potrafiono dokonać wyćwiczenia ochotników. Nie można powątpiewać, że Bułgarzy, jeżeli tylko będą dobrze prowadzeni, potrafią bić się wybornie. Zapał przenikający wszystkie warstwy, nie jest bynajmniej sztucznym.

Z Serbii.

Korespondent *Tagblattu* miał w Niszu z prezesem ministrów serbskich Garaszaninem rozmowę, w której tenże oświadczył, że w Serbii panuje wzburzenie i niepokój, ponieważ Bułgarya chce się narzucić na panią Bałkanu; teraz zabiera oną Wchodnią Rumelię, po kilku miesiącach zabierze Macedonię, a potem wyruszy może na Nisz. Wobec tego musieliśmy się uzbroić. Nie żywimy do Bułgarów nienawiści, ale też i nie miłujemy ich wcale. Konferencya w Konstantynopolu dąży tylko do tego, aby zyskać na czasie. Prawdopodobnie zbierze się po konferencyi kongres ministrów mocarstw, ale to potrwa jeszcze długo. My będziemy szanowali wolę Europy i czekać będziemy na jej decyzyę, ale tylko wówczas, jeśli wola ta nie będzie skierowaną przeciw naszej egzystencyi.

Belgradski Dniewnik, utrzymujący stosunki z dworem, otrzymał następującą depeszę z Kumanowa (w Macedonii): Agentom bułgarskim w Welece zagroziła ludność śmiercią tak, iż musieli w nocy uciekać. Podobnie wydarzyło się agentom bułgarskim w Kruszewie i w Prilipie. Wspomniony dziennik dodaje do tego następującą uwagą: „Macedonia woli raczej dalej dźwigać jarzmo tureckie, niż być połączoną z Bułgaryą. Jeśli kiedy wybije godzina oswobodzenia, oświadczą Macedończycy, iż nie chcą nic mieć wspólnego z Bułgaryą“.

Dnia 9 b. m. wyruszyła z Belgradu do Niszu kawalerya belgradzka pierwszego powołania i wojsko do służby sanitarnej przeznaczone, drugiego powołania.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Niszu, iż emigranci serbscy, którzy z Bułgaryi wtargnęli do obwodu zajczarskiego stoczyli utarczkę z serbską żandarmeryą, umknęli jednak już po kilku wystrzałach. Emigranci zamordowali wójta w Lesowie i dopuścili się innych jeszcze gwałtów; poczyniono jednak jak najenergiczniejsze zarządzenia dla ich pościgu, a według najnowszych doniesień zostali zupełnie obsaczeni przez żandarmeryę.

O rzekomej misyi posła tureckiego Halila beya, który w tych dniach przybył do Niszu pisze *N. fr. Presse*: Halil bey ma podobno zażądać stanowczej deklaracyi od Garaszanina co do właściwego celu uzbrojeń serbskich, gdyż W. Porta ma powody do mniemania, iż Serbia pragnie wytworzyć *casus belli* z Bułgaryą i W. Portą. Takie same instrukcye miał otrzymać także poseł francuski margrabia Reverseaux, który w tym celu udał się dnia 9 b. m. do Niszu.

Uzbrojenia Turcyi.

Piszą z Konstantynopola pod d. 6go bm. do *Pol. Corr.*: W biurach ministerstwa wojny panuje bezustannie ruch gorączkowy a praca odbywa się dniem i nocą. Pancerniki „Azari-Tewfik“ i „Jenthi-Balend“ są już zupełnie uzbrojone i oczekują tylko rozkazu do wypłynięcia. Z taką samą gorliwością pracują nad pogotowiem wszystkich okrętów transportowych marynarki wojennej. Towarzystwo kolei wschodnich zajęte jest wyłącznie przygotowaniami dla przewozu w różne punkta wojsk i zapasów wojennych. Dotychczas Dedeagacz był głównym punktem koncentracyi wojsk, zkąd je przewożono do Adryanopola i Mustafy-baszy nad granicę rumuńską. W Smyrnie 10.000 redyfów stoi pod bronią i może być każdej chwili wysłanych dla wzmocnienia załogi w Macedonii. Sądzą ogólnie, iż postanowiono utworzyć trzy kurpusy, z których jeden ma być wysłany jako korpus obserwacyjny na granicę grecką, drugi do Macedonii, a trzeci na granicę rumelską. Generał artyleryi Ristow basza, jeden z niemieckich generałów w służbie tureckiej wyjechał temi dniami do Adryanopola, dokąd zawiózł ważne instrukcye pod względem dyspozycyi wojsk znajdujących się na granicy.

W wojskowych kołach tureckich panuje w ogóle wielka ochoczość do podjęcia wojny celem przywrócenia w Rumelii wschodniej *status quo ante*. Chociaż nie łudzą się bynajmniej, aby coś podobnego dało się uskutecznić bez krwawej i zaciętej wojny, gdyż Bułgarzy zdają się być zdecydowani opierać się wszelkiemi siłamii nwazyi wojsk tureckich, to przecież koła polityczne w Konstantynopolu są tego przekonania, iż Turcy z tej wojny wyszliby zwycięzko. W żadnym zaś razie według ogólnego przekonania, nie może przeciągnąć się dłuzej obecny stan w Bułgaryi i Wschodniej Rumelii, gdzie cała ludność męzka stoi pod bronią.

Duch w armii tureckiej jest wyborny, wojsko gotowe do wszelkich poświęceń. Wojska tureckie złożyły zresztą dowód w ostatniej wojnie, iż pod względem wytrwałości i ofiarności nie ustępują żadnym innym armiom.

Trudności sprawy wschodniej.

Stambulski korespondent *Politische Correspondenz* pisze: „Posłowie mocarstw odbyli już kilka posiedzeń, naradzając się nad wyszukaniem środków, któreby odpowiadały ich mandatowi i mogły rozwiązać w drodze pokojowej sprawę rumelijską. Na pierwszem zaraz posiedzeniu, pomimo, iż nie było mowy o szcz gółach, pokazało się, iż będą niezmierne do pokonania trudności, zwłaszcza wobec polecenia, ujęcia sprawy w granice jak najszczuplejsze. Trudno było także pominąć dwóch groźnych chmur, które się ukazały na horyzoncie politycznym, t. j. uruchomienia armii serbskiej i powołania redyfów przez państwo ottomańskie.

Co do Turcyi, to trzeba było w istocie odwagi, ażeby przystąpić do akcyi, ale może jeszcze większej trzebaby odwagi, żeby nie zarządzić uzbrojeń na szerokie rozmiary, gdyż zaniechanie tego ostatniego znaczyłoby, iż Porta gotowa przyjąć wszelką sytuacyę. Na te dwa niebezpieczeństwa nie mogli posłowie zamykać oczu, z których jednak zbrojenie się Turcyi wydaje się im groźniejszem. Wygląda to bowiem tak, jakby Porta wobec wojennego usposobienia ludności i armii, poczytywała chwilę obecną za niebezpieczną dla koncesyj, umożliwiających unię obu Bułgaryj. Posłowie zastanawiali się też nad względnem rozbrojeniem armii na wypadek, gdyby sprawę załatwić można pokojowo. Z drugiej strony wszakże nie mogli przeoczać patryotycznego, narodowego i religijnego wzburzenia umysłów w Turcyi, i musieli rozważać nad położeniem jakieby wynikło, gdyby Porta zechciała zarządzać częściowe rozbrojenie. Wszystkie te względy nakazują przystąpić do rozwiązania kwestyi unii bułgarskiej o ile możności w duchu utrzymania traktatu berlińskiego. Z drugiej strony istnieją nie mniej poważnej natury pobudki, nakazujące uniknąć krwawego zatargu w Rumelii Wschodniej.

Nie wszystkie to jeszcze trudności. Do bacznej i gruntownej rozwagi pobudza także groźna sytuacya w Serbii, wobec której nie możnaby doradzać rozszerzenia hegemonii bułgarskiej w Bałkanach, inaczej bowiem danoby Serbii i Grecyi bodźca do czynnego wystąpienia. Zamiar Porty, wystąpienia do Serbii z żądaniem rozbrojenia, dolałby tylko oliwy do ognia. W kołach tureckich obawiają się może nie bez podstawy, że Serbowie sami, w przewidywaniu klęski, nie oprą się pokusie umyślnego pochodu na Kosowe pole, a to w nadziei, iż Europa nie pozwoliłaby Turcyi wyzyskać jej ewentualnego zwycięztwa aż na terytoryum serbskiem, i ponieważ w ten sposób „kwestya serbska“ zostałaby wprowadzona na porządek dzienny spraw europejskich. Otóż ani Porta, ani dyplomacya nie zamykają oczu na stan rzeczy w Serbii i rewolucyjną tamże propagandę, która utrudnia królowi spokojne zachowanie się, choćby tego pragnął osobiście.

Wśród takich stosunków, muszą posłowie przedewszystkiem unikać wszelkiej różnicy zapatrywań i nie dopuszczać do rozdwojenia dyplomatycznego. W tym też duchu, zdaje się, skłaniają się do wyczekiwania na rozwój wypadków, ażeby módz zbadać dokładnie stan choroby. To głównie spowodowało ich deklaracyę ogólnikową, bez wszelkich pozytywnych propozycyj do rządów i zażądanie nowych instrukcyj. Z tego samego powodu przerwali jedno posiedzenie, nie naznaczając wcale dnia sesyi następnej. Publiczność przypisnje to wprawdzie jaskrawej różnicy zdań pomiędzy posłami, ale domysł ten niezgodny jest z rzeczywistem położeniem. Posłowie nie widzą jeszcze sytuacyi za dostatecznie dojrzałą i pragną tylko uniknąć różnicy zapatrywań. Trudno jednak przy tej sposobnaści zaprzeczyć, że część dyplomacyi i koła angielskie spoglądają z pewną nieufnością na Rossyę. Bardzo poważne polityczne osobistości wyrażają obawę, że zawikłania skończyć się mogą ostatecznie zbrojną interwencyą Rossyi.

Sprawy niemieckie.

(*Nord. Allg. Ztg.* o mowie p. Benningsena. — Regencya w Brunświku.)

Znany przewódca stronnictwa liberalnego Benningsen, rozwijając w Hanowerze program stronnictwa liberalnego, podniósł potrzebę rozparcelowania dóbr rządowych. *Nord. Allg. Ztg.* tak się wyraża o tym projekcie: „Widocznem jest, że nasze stosunki rolnicze rozwijają się w dwóch kierunkach. Wielka posiadłość ziemska zaabsorbowała znaczną część gospodarstw włościańskich, inne zaś grunta włościańskie rozpadły się na tak drobne parcele, iż nie może być mowy o zaprowadzeniu na nich samodzielnej uprawy. Chcąc wzmocnić średnią posiadłość ziemską, należy zapobiedz wykupywaniu jej przez większych właścicieli, a zarazem dzieleniu jej na drobniejsze części. W każdym razie zasługuje podany przez p. Benningsena projekt wewnętrznej kolonizacyi, na baczną uwagę“.

Tenże organ wspominając o zwołaniu sejmu brunświckiego na dzień 19 paździer-

---

i umarłym — zakończyła z rosnącem szyderstwem.

— Zaprzeczam na Boga i sumienie! — odparł z mocą Stanisław — takie bowiem są moje losy od ostatniego naszego widzenia się w tem miejscu: Skoro imćpan Bukraba przybywając od pani z klasztoru, oświadczył mi jej wolę, abym się z domu kasztelana oddalił, posłuszny jej, nie bez ciężkiego żalu, opuściwszy te miejsca pełne dla mnie drogich i świętych pamiątek, udałem się na Białoruś do matki. Nie przyjmując proponowanej przez Ciwuna a dość doniosłej kondycyi nauczyciela w domu marszałka L., osiadłem przy matce, a poświęciwszy się gospodarstwu i wychowaniu młodszego rodzeństwa, dotąd się na krok ztamtąd nie ruszyłem. Pierwszy dopiero raz odbyłem pielgrzymkę dla zwiedzenia tych miejsc niegdyś drogich, z których bez wyraźnego rozkazu pani nigdybym się nie oddalił.

Na tem zakończę — dodał z zapałem — ale Bóg czyta w mem sercu, gdzie święcie przechowałem pierwsze i ostatnie uczucie, dla którego uderza i przysięgam, że z niem jedynem zastygnie. Bądź zdrowa i szczęśliwa, zapomnij o tym, który zuchwały wzrok podniósł na ciebie!

Po tych słowach przez łzy wyrzeczonych już miał odchodzić, gdy kasztelanka ująwszy go za rękę, przemówiła z uczuciem:

— Nie mój drogi, my się nie rozłączymy.... Wybacz, jam niewinna tej mimowolnej zdrady, gdyż mię ludzie okłamali, ażeby mi wydrzeć serce tobie oddane, zniewolić je do popełnienia fałszu, zaprzedając się bez chęci i miłości. O mój ojcze chrzestny! niech Bóg, przed którym stawasz, przebaczy ci wszystko złe mi wyrządzone... Przeciem ci powiadała, że nie pragnę żadnych światowych blasków i rozkoszy, a nawet w ciszy klasztornej z mojem uczuciem w sercu dotrwałabym spokojnie do końca. Na cóż mię było wyrywać z grona pobożnych niewiast i rzucać w on odmęt kłamstwa i obłudy!..

Zakończyła łkaniem i padła bezprzytomna prawie w objęcia kochanka....

Tu niech zapada zasłona na uniesienia i zapał dwojga istot rozmiłowanych, które stracone dla siebie na zawsze, nakoniec się odzyskały w miłośnym uścisku...

XXIV.

Należałoby się bliżej przyjrzeć, jaką była od lat kilku, wcale nie do zazdrości dola starościca, w tem dziwnie rozdwojonem małżeństwie. Dom mieszkalny składał się z tak zwanego pałacu, wzniesionego na ruinach starego dworku, którego stratę Sobek tak rzewnie opłakiwał. Prócz tego dla licznych gości zbudowano jeszcze w głębi ogrodu pawilon, połączony krytym korytarzem z pałacem. Pierwszego dnia przybycia nowożeńców, panna młoda otoczona swym fraucymerem, siostrami i gościnnemi niewiastami, zawarowała się od razu w pawilonie, niedopuszczając **bezwarunkowo** nikogo z męczyzn i tak pozostało na zawsze. Paradne zaś komnaty małżeńskie odrazu pustką stanęły i nikt ich dotąd nie zajął. Widzieliśmy w pierwszych chwilach mortyfikacyę z tego powodu młodego osamotnionego małżonka, który przy wrodzonej nieśmiałości, nie umiejąc sobie radzić inaczej, zgodził się nakoniec ze swym pustelniczym losem, szukając pociechy w łowach, którym się oddał z większym jeszcze zapałem.

W małżeńskiej zagrodzie, w której oblubieniec wróżył sobie tyle szczęścia i rozkoszy, wytworzyły się teraz dwa przeciwne obozy, z których jeden łowiecki, mieścił się na starym folwarku, dość oddalonym od pałacu. Tam na nowo zjawili się kompanowie myśliwi, zawrzały kotły z bigosem, wytoczono beczki litewskiego miodu; aż w końcu przy graniu piesków, dźwięku rogów myśliwskich i całej łowieckiej ochocie, zapomniał starościc, iż był żonatym. Widzenie się z żoną było rzadkim wypadkiem; do pałacu zaś, tego drugiego obozu, gdzie sama pani rządziła samowładnie zabawą i przyjęciem, wstępował niechętnie, wzywany przez żonę *pro decorum*, dla powitania nowych lub pożegnania ubywających gości.

W takim stanie rzeczy, nie spostrzegł nawet starościc dłuższej niebytności małżonki, kiedy po śmierci kasztelana, zajęła się w jego domu sprawami rozbiorowemi — nie tęsknił i nie wyglądał, gdy nagle zjechała starościcowa, piękniejsza niż kiedykolwiek... A może to strój żałobny dodawał jej wdzięku?

Zdziwionego małżonka, który stuliwszy uszy, dla przyzwoitości, wyszedł na jej spotkanie, niespodzianie przywitała serdeczniej niż zwykle i odtąd całe zmieniła postępowanie swoje względem niego, przymilając się doń i łaskawemi słowy go darząc. Starościc zdumiony, pojąć nie mógł tej nagłej odmiany, ale nie pytając o przyczynę cieszył się tem niewymownie i korzystał wdzięcznem sercem z łask pięknej pani.

Starościcowa **szóstym zmysłem** właściwym białogłowie, który nazwijmy „przypodobaniem się“.. a jeszcze jaśniej mówiąc „przeniknieniem na wskróś chęci i słabości ludzkich“ podbiła też sobie całe grono myśliwych, kiedy pewnego rana na odgłos pobudki Sobka, wyrwawszy ze snu uspionego rozkosznemi marami małżonka, razem z nim stanęła w szeregu łowieckim, uzbrojona i piękna, jak niegdyś ona Dyana z kasztelańskiej puszczy. Uszczęśliwiony starościc dzielił odtąd czas między dwie gorące pasye — łowy i czarowną małżonkę.

(Dokończenie nastąpi.)

Piotr Jaxa Bykowski.

nika, oświadcza, że rzadko któremu sejmowi przyszło kiedykolwiek powziąć ważniejszą uchwałę. Cesarz pragnie utrzymać niezależność kraju, ale dobro kraju zależeć będzie od tego, co sejm postanowi. Rezultatem rokowań rady regencyjnej z rządem Rzeszy, jest postawienie kandydatury księcia Albrechta pruskiego, na którą cesarz dał swe przyzwolenie.

Sprawy rossyjskie.

(Nowe ograniczenie żywiołu polskiego w guberniach zachodnich. — Kredyt na rzecz utrzymywania cerkwi zagranicznych. — Russyfikacya ziem nadbałtyckich.)

Nowoje Wremia donosi, że w drodze prawodawczej postanowiono nie dopuszczać osób polskiego pochodzenia do trzymania w posiadaniu suchych arend w kraju zachodnim. Zakaz ten nie rozciąga się na włościan wyznania katolickiego.

Dzienniki donoszą, że na rok przyszły, synod prawosławny przedstawił radzie państwa żądanie następujących kredytów na utrzymanie za granicą niektórych instytucyj duchownych prawosławnych: na utrzymanie archirejskiej katedry w San-Francisco, oraz duchowieństwa tamże 50.067 rs.; na utrzymanie cerkwi w m. Warnie w Bułgaryi 6000 rs.; na utrzymanie cerkwi w Nicei 25.000 rs.; na utrzymanie cerkwi w Pradze Czeskiej 6500 rs.; na duchowną misyę w Jerozolimie 7300 rs.; na misyę w Pekinie 15.600 rs.; na potrzeby duchowieństwa w Japonii 32.695 rs. Ogółem w tej rubryce rs. 127.000.

Z powodu podjętej russsyfikacyi ziem nadbałtyckich tak pisze berlińska *Nat. Ztg.*:

„Z bezwzględną gwałtownością postępuje russyfikacya nadbałtyckich prowincyi. Słowiańskie stronnictwo teraz zabrało się do wykonania dawno już zamierzonego planu uderzenia na niemieckość. *Prawitel. Wiestnik* ogłasza pod dniem 14 września (st. st.) regulamin, który niszczy jednym zamachem prawny i faktyczny stan rzeczy po niemiecku mówiącej ludności. Jak takie rozporządzenie da się w ogóle wykonać, tego jeszcze przewidzieć nie można. Nadbałtyckie prowincye, które regularnością i uczciwością administracyi się odznaczały, zostają oddane na łaskę i niełaskę rossyjskich działaczy.

Tak samo jak język i instytucye nadbałtyckich prowincyi, stała się i luterska religia przedmiotem ataków. Wolność sumienia zniesioną została skutkiem rozporządzeń dotyczących mięszanych małżeństw. Środkami wszelkiego rodzaju zmuszani są ewangielicy do przechodzenia na prawosławie. Tak n. p. senat petersburski powziął uchwałę w ostatnim czasie, na mocy której ciężące na gruntach ciężary na rzecz kościołów luterskich i funduszów parafialnych, znikają *eo ipso*, skoro ów grunt dostanie się w posiadanie prawosławnego. Proboszczom luterskim, którzy ostrzegali swych parafian przed zmienianiem wiary swej dla ziemskich korzyści, wytoczono w ostatnim czasie oskarzenia i czeka ich los twardy.“

KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminom Pietrycze i Skniłów, w powiecie złoczowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie po 100 zł. dla każdej.

— **JE. p. Namiestnik** w niedzielę pociągiem wieczornym przybył do Muszyny, a po przyjęciu ze strony przedstawicieli władz i duchowieństwa odjechał do Krynicy, gdzie pomimo deszczu znalazł świetne przyjęcie. Oświetlenie zakładu było wspaniałe. Wczoraj Jego Ekscelencya umyślnym pociągiem powrócił do Krakowa.

† **Antoni Zaleski.** Z Florencyi otrzymała *Gaz. Warsz.* smutną wiadomość. Znakomity ilustrator: Paska, Mickiewicza, Lenartowicza i wielu innych pisarzy naszych, Antoni Zaleski zakończył życie w dniu 3 bieżącego miesiąca w tem mieście, gdzie od lat kilkunastu przemieszkiwał. Urodzony w okolicach Wilna, tutaj też pierwszy raz wystąpił na popis publiczny, ulegając namowom J. K. Wilczyńskiego, z szeregiem ilustracyi do „Pamiętników Paska“, wykonywanych podług rysunków Zaleskiego u Lemercier'a w Paryżu. Ilustracye te od razu zjednały Zaleskiemu poklaski i uznanie w kołach osób kompetentnych. W ślad za wzmiankowaną pracą, poszły ilustracye do: „Konrada Wallenroda“, „Grażyny“, „Pani Twardowskiej“, „Zachwycenia“ i „Błogosławionej“, wykonane na stali nakładem ś. p. Żupańskiego. Wyliczyliśmy tylko najgłówniejsze prace nieodżałowanego artysty; mnóstwo rzeczy mniejszych pomijamy, zaznaczymy natomiast, iż postacie, wyszłe z pod ołówka ś. p. Zaleskiego, odznaczały się zawsze wielką plastycznością, a przytem zmarły ilustrator umiał wybornie trafiać w ton opowiadania autora, sceny zaś zbiorowe odtwarzał z niezwykłym artyzmem. Ś. p. A. Zaleski niemal do ostatnich chwil oddawał się ulubionej przezeń pracy, jakkolwiek w ostatnich czasach rzadko się przypominał krajowi. Ostatnią pracą jego były wizerunki Włoch w rysunkach i opisach zamieszczone w „Tygodniku Powszechnym“. Cześć pamięci zmarłego, który był nietylko znakomitym artystą, ale i prawym obywatelem!

— **Zaręczyny** księżniczki Maryi Lubomirskiej, młodszej córki ś. p. ks. Jerzego i Cecylii z hr. Zamoyskich, z hr. Bened. Tyszkiewiczem, jak donosi *Czas*, odbyły się w tych dniach w Przeworsku. Nie pierwszy to związek dwóch tych historycznych imion. Pradziad hr. Benedykta, Jerzy Tyszkiewicz, był ożeniony z córką słynnego ze swych przygód Marcina Lubomirskiego. Hr. Benedykt pochodzi z najstarszej linii tak zw. kijowskiej, z siedzibą w Berdyczowie, który przeszedł w ostatnich czasach do Radziwiłłów. Potomek rodu, który tylu wydał hetmanów i senatorów, zrozumiał potrzeby dzisiejszych czasów, a ukończywszy szkołę inżynierów w Gand, pracował jako prosty robotnik w fabrykach Caila w Anglii, aby następnie w kraju dać popęd i wzór w przedsiębiorstwach technicznych. Właściciel dziś fabryki cukru w dobrach Plisków na Ukrainie, założył odlewarnię żelaza i fabrykę maszyn rolniczych w Berdyczowie. Nieopodal fabryki wzniósł hr. Tyszkiewicz piękną willę, gdzie nowożeńcy mają zamieszkać.

— **Fundacya ks. Aleksandra Lubomirskiego.** Czytamy w *Czasie*: Że sprawa tej fundacyi tak energicznie jest prowadzoną, budzi to najlepsze wrażenie w kraju i wywołuje wdzięczność — obok czcigodnej osoby fundatora, dla tych osobistości, które tę sprawę w ręku trzymają, mianowicie dla JE. pana Namiestnika. Jeżeli zaś ta sprawa takie zajęcie i taką wdzięczność budzi rzeczywiście w całym kraju, to cóż powiedzieć o Krakowie, o którym zaznaczono w akcie fundacyjnym, iż zakład tyle humanitarny, a przytem wspaniała budowla staną w mieście. To też Krakowianie, nie powodując się zachciankową ambicyą, ale interesem kraju, miasta i zakładu, pragną i są pewni, że zakład ten stanie albo w mieście, albo też, że nie będzie odciętym od miasta znaczniejszą przestrzenią, gdyż wtedy straconymby został dla nas niepowrotnie, jako dla miasta. Zakład też, związany z większem ogniskiem ruchu, może rozwijać się znacznie korzystniej, jak mamy przykład na innych podobnych zakładach, a choćby na naszym skromnym zakładzie Józefitów, tem więcej, że wyborny grunt, jaki dotyka w każdym punkcie Krakowa, pozwala na rozwinięcie rolniczego kierunku w zakładzie.

— **Ważną wiadomość** odbieramy od p. Juliana Niedźwiedzkiego, profesora mineralogii i geologii w tutejszej c. k. szkole politechnicznej. P. Niedźwiedzki donosi nam, że wiercenie górnicze, które na jego propozycyę na obszarze wsi Kossocice (położonej na zachód od Wieliczki) przez tamtejszy c. k. zarząd górniczy przedsięwzięte zostało, obecnie, wedle otrzymanego telegraficznego zawiadomienia, w głębokości 210 metrów utworu soli kamiennej dosięgło. Niewątpliwe skonstatowanie przedłużania się wielickiego złoża solnego na odległość 1·4 kilometra od najdalszego zachodniego odkrycia w kopalni Wieliczki, poprowadzi bezwątpienia do dalszego rozwoju tamtejszego górnictwa.

— **Do Rady powiatowej** zaleszczyckiej, z grupy gmin wiejskich, wybrani: naczelnicy gmin Wasyl Kuźniak, Pentełej Feniuk, Feliks Błoński, Iwan Mandziuk, Iwan Wirstiuk; gospodarze Fed Orobczuk, Łukien Głowa, Anani Słobodzian, Jakób Koworczuk, ksiądz Wiktor Rostkiewicz, Edmund Schnurpfeil dzierżawca i Tadeusz Rosinkiewicz, leśniczy i przełożony obszaru dworskiego.

— **Walne zgromadzenic** członków towarzystwa wzajemnej pomocy nauczycieli i nauczycielek miejskich szkół ludowych we Lwowie, odbędzie się jutro, we środę, o godzinie wpół do 3 po południu, w ratuszu, a to w IV klasie filii szkoły wydziałowej żeńskiej, na 2 piętrze.

— **Lwowski komitet opieki** nad wygnańcami z Prus, otrzymał następujące datki: P. Syroczyński 10 zł., Anonim N. N. 10 zł., Wójcik 50 ct., Stowarzyszenie braci i sióstr reguły św. Franciszka z Mielnicy 6 zł. 80 ct., prof. Służewski 10 zł., kółko preferansowe z Doliny 2 zł. 40 ct., dr Dawid Billet z przedstawienia amatorskiego ze Złoczowa 14 zł. 30 ct., p. Maurycy Hoffman 10 zł., ks kanonik Mazurak 10 zł., przew. ks. arcybiskup Issakowicz 5 zł., ks. kanonik Kajetanowicz 5 zł., ks. kan. Aksentowicz 1 zł., ks. kanonik Szymonowicz 2 zł. Zebrano w administracyi *Kuryera Lwowskiego* 53 zł., zebrane na raucie Mierzwińskiego 51 zł., p Antoni Cieślik 5 zł.

(π) **W dyecezyi lwowskiej** obrządku rzymsko-katolickiego instytuował się ks. Franciszek Lic, kapelan w Storożyńcu na probostwo w Rakowcu; ks. Józef Nawrocki, wikary w Świrzu, objął administracyę probostwa w Staremsiole; ks. Józef Tyll, wikary w Strusowie, administracyę w Kozłowie; ks. Antoni Noskowski, administrator w Myszkowie, administracyę w Zabłotowie; ks. Marcin Kawecki, administracyę w Łopatynie; ks. Józef Krechowicz, wikary w Lipsku, administracyę prywatnej kapelanii w Koszlakach. Konsystorz arcybiskupi przeniósł wikarych: ks. Edwarda Próchnickiego z Białegokamienia do Jezierni; ks. Teofila Lubaczewskiego z Horodenki do Martynowa; ks. Wojciecha Sołtysa do Białego kamienia; ks. Karola Stecza z Kozłowa do Tłumacza; ks. Józefa Kominka z Kołomyi do tutejszego kościoła u św Antoniego; ks. Józefa Laskę z Łopatyna do Podkamienia; ks. Jana Rajskiego z Zaleszczyk do Strusowa; ks. Jana Nowaka z Gurahumory do Zaleszczyk; ks. Wojciecha Kostkiewicza z Płazowa do Chodorowa; ks. Franciszka Cyńskiego z Magierowa do Płazowa; ks. Gasparego Giełbińskiego z Mikołajowa do Jagielnicy; ks. Ignacego Wajdę z Kałusza do Mikołajowa; ks. Ludwika Martynowicza z Kozłowa do Mikuliniec i ks. Antoniego Haliga z Mikuliniec do Kozłowa; nakoniec przeznaczył nowowyświęconych kapłanów jako wikarych: ks. Józefa Jurkiewicza do Kałusza i ks. Jakóba Polki do Lipska.

= **Handlarze dusz.** Od kilku lat banda nikczemników, złożona wyłącznie z izraelitów, rzuciła się na prowadzenie ohydnego handlu dziewczętami, dostarczając takowych do domów prostytucyi w Ameryce, gdzie nieszczęśliwe te istoty, pozbawione wolności, tracą przed czasem swe zdrowie i kończą życie w największej nędzy. Wczoraj aresztowała tu c. k. policya 3 takich przemysłowców, a to: osławionego generalnego agenta w tym zawodzie, starca, Uszera Wieselmanna, właściciela realności we Lwowie pod l. 1 przy ulicy Tatarskiej; tegoż pomocnika, niegdyś sławnego złodzieja Izaka Schäfersteina, który podróżował w tym „komisie“ często za granicą i odprowadzał zwykle ofiary do najbliższego portu, oddając je tam dalszym agentom; tudzież tutejszego trafikanta Mojżesza Schlaga, pośredniczącego w tym handlu, mianowicie w skonstatowanym ostatnim fakcie, ułożonego wywiezienia ztąd 17-letniej izraelitki M. F. Przytrzymanych odstawiono do c. k. sądu kraj. karnego.

— **Skradziono w Nowem Siole,** w nocy na 11 b. m., Jackowi Kuraszowi, 20 miar płótna w kilku kawałkach, dwa kożuchy z czarnych baranków, dwa nowe sieraki wyszywane, dwa tuziny rzniętych korali, 3 spodnice, kilka chustek, bieliznę, tegoż papiery względem nabycia gruntu, wartości 200 zł., o co się poszukuje Antoniego Majkrzaka

— **Zabójstwo.** W gminie powiatu stryjskiego, Dołhołuka, gospodarze Michał Winnicki i Henryk Purpur posprzeczawszy się w karczmie, wszczęli bójkę, wśród której pierwszy z wymienionych ugodził drugiego kołem w skroń tak silnie, że Henryk Purpur następnego dnia życie zakończył. Winnego pociągnięto sądownie do odpowiedzialności.

— **Śmierć kłusownika.** Włościanin z Woli krzywieckiej, w powiecie przemyskim, Franciszek Rogosz, d. 3 b. m. wracając z lasu, umieścił nabitą dubeltówkę pomiędzy polanami drzewa na wozie. W drodze dla ulżenia koniom ciężaru, zeskoczył z wozu, przyczem strącił na ziemię kilka polan, a z niemi i strzelbę, która wypaliła, a nabój ugodził Rogosza w prawe ramię i piersi. Rana była tak ciężką, że ugodzony we dwie godziny po tym wypadku, zakończył życie.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono wełnianą suknię granatową, drugą niebieską, a trzecią w kratki tybetową, wartości 24 zł., o którą kradzież jest poszlakowaną Katarzyna Pawłowska, zarobnica, mająca lat 30, blondynka; 6 koszul, 2 duże poszwy, 3 małe koszule i obrus, wartości 12 zł.; srebrny zegarek ankier, kryty, znaczony liczbą 78.629 i złoty męski zegarek, kryty, ankier. — Zgubiono złoty pierścień z trzema brylantami; złoty wisiorek z kamykiem, po jednej stronie koloru czarnolapisowego z monogramem E. M., a po drugiej z perłową macicą, z grawirowanem popiersiem rzymskiej figury, z kawałkiem łańcuszka od zegarka, wartości 10 zł., podczas ślubu w kościele Bernardyńskim. — Znaleziono cztery nowe worki piwowarskie, komuś skradzione; weksel z dnia 22 kwietnia b. r. na 226 zł. i 2 notatki na imię Judes Fruchs; 5 medalów wojskowych, a to 3 papieskie, srebrny krzyż zasługi i takiż pozłacany. — Zakwestyonowano dużą srebrną tytonierkę tulskiej roboty, z grawirunkiem cerkwi w Moskwie, wewnątrz pozłacaną, którą posiadacz miał nabyć od dozorcy domu hr. Starz. w Biniawie, powiatu brzeżańskiego, oraz klucz francuski; kartkę zastawniczą z roku 1882, według której zastawiono, prawdopodobnie z jakiejś kradzieży pochodzące, następujące kosztowności: 4 srebrne lichtarze, złoty zegarek ze złotym łańcuszkiem, srebrny chudes (puszkę na korzenie), srebrną solniczkę, srebrną szufelkę, 9 srebrnych łyżek i tyleż widelców, 4 srebrne łyżeczki i tyleż trzonków i srebrną łyżkę znaczoną gotyckimi literami F. K.; dalej cztery złote damskie pierścionki, 1 z czerwonym, 2 z niebieskawym, 3 z zielonym a 4 z rubinowym kamykiem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Warszawie b. intendent korpusu wojsk polskich w r. 1831, Julian Dzierżanowski; w Petersburgu znany pedagog rossyjski i autor dzieł dla młodzieży, Czistiakow.

— **Archeologia.** Poszukiwania czynione od pewnego czasu w Eining w Bawaryi, na miejscu, gdzie było *castrum* rzymskie, wydają bardzo ciekawe rezultaty. Odnaleziono *praetorium* nadzwyczaj dobrze zachowane, i wiele innych zabudowań wojskowych; znaleziono przytem znaczną ilość broni, wiele instrumentów chirurgicznych, dużo pięknych klejnotów złotych, pysznych kamieni wyrzynanych i medali, między innemi niektóre bardzo rzadkie, pochodzące z czasów Nerona.

— **Dwór bułgarski.** Uczony węgierski Ludwik Takoczy, który bawił niedawno w Sofii, opisuje, jakie życie wiódł książę Aleksander przed wypadkami w Rumelii. Pałac książęcy jest to dom zwykły o jednem piętrze i składa się z czterech niewielkich pokoi: salonu, gabinetu do pracy, sali jadalnej, i pokoju sypialnego. Urządzenie mieszkania jest dość gustowne, ale bardzo skromne. Sług miał czworo, a oprócz tego portyera, Czarnogórca, nazwiskiem Risto Baja, prawdziwego olbrzyma. Książę ma dwóch sekretarzy, obarczonych pracą, jednak i sam także pracuje od rana do późnej nocy, poświęcając najwięcej czasu sprawom organizacyi wojska. Etykieta wygnana jest zupełnie z tego dworu, zachowującego patryarchalne zwyczaje. Książę, o pewnych godzinach przyjmuje bez wyjątku wszystkich, którzy mają do niego interes, bez udzielania osobnych audyencyj.

— **Cały szereg rysunków,** przedstawiających zabytki włoskie w naszym kraju, wykonał znany artysta p. Aleksander Gierymski. Są tam grobowce wielu znakomitych mężów, tablice pamiątkowe, a także kamienie z tarczami herbowemi i t. p.

— **Zbrodnia w Egipcie.** Cały Egipt poruszony jest straszną zbrodnią, która spełnioną została w Kairze. Pierwszy tłómacz gubernatora Kairu, Mohamed-el-Serrugi, i inspektorowie policyi: Ahmed-effendi, Munib, Kamel-effendi i Said-effendi, zostali zaaresztowani pod zarzutem zbrodni, dokonanej na osobie niejakiego Mohamed-Ibraima, dawnego urzędnika, który podobno przez intrygi tych ludzi, został pozbawiony urzędu. Mohamed przez zemstę, oskarzył ich przed władzą, że chociaż są majętni, dawali się nieraz przekupić, a zeznania te swoje poparł przekonywującemi dowodami. Obwinieni podejrzywając Mohameda o zrobienie doniesienia, nie dali tego poznać, ale zaprosili go na obiad, po którym Mohamed zmarł nagłą śmiercią. Różne okoliczności były powodem, że śmierć ta obudziła podejrzenie: odkopano przeto zwłoki, a lekarze orzekli, że Mohamed był otruty arszenikiem. Mówią, że winni starali się o przekupienie lekarzy, ale im się to nie udało.

— **Morderstwo w wagonie.** Przed kilku dniami na kolei żelaznej między Moskwą a Petersburgiem znaleziono w jednym z wagonów pociągu osobowego milionera z Moskwy, Chlebnikowa, zamordowanego. Poprzedniego dnia, jak stwierdzono, miał Chlebnikow przy sobie znaczniejszą sumę, przy zamordowanym zaś znaleziono tylko 100 rubli. Mordercy jeszcze nie wyśledzono.

— **Trzęsienia ziemi,** według doniesienia rzymskiego dziennika *Fanfula* z Catarosi, jeszcze dnia 3 b. m. zniszczyły do szczętu miasto Nicolosi na wyspie Sycylii. Straty są nieobliczone, gdyż ani jeden dom nie ostał się cały. Zdaje się też, że pewna liczba ofiar znajduje się pod gruzami. Rząd wysłał dwie kompanie inżynieryi na miejsce katastrofy. Zachodzi obawa gwałtownego wybuchu Etny.

— **Marki pocztowe w Kongo.** Ponieważ od 1 stycznia Kongo wchodzi do związku pocztowego, administracya Belgijska wysłała do Malines wzór na wyrabianie marek pocztowych dla tego kraju. Marki będą miały wiele podobieństwa z belgijskiemi, nawet co do formy i wielkości. Będzie na nich popiersie króla Leopolda II, a w około napis: „Niezależne państwo Kongo“; pod spodem będzie wypisana wartość marki w centymach. Wprowadzenie tych nowych marek nastąpi wkrótce, skoro tylko pierwsza proba zrobioną zostanie i potwierdzoną przez administracyę.

— **W procesie o zamach na życie** policyanta Świderskiego w Warszawie, odbyła się w tych dniach ostateczna rozprawa. Obwinionych Hauzera, Zaszewskiego, jak również Górskiego i Kurzępę, sędziowie uwolnili od wszelkiej odpowiedzialności, uznając natomiast Zdankiewicza i Falkowskiego winnymi rabunku, z gwałtem połączonego. Oprócz tego wyrok stwierdził winę Zdankiewicza także w zarzucie zadania Świderskiemu ciężkiej rany, z uprzednim zamiarem i rozmysłem. Z tego powodu, sędziowie skazali Zdankiewicza i Falkowskiego na pozbawienie wszystkich praw stanu i osiedlenie na zawsze na Syberyi, gdzie pierwszy z nich przebywać winien w najodleglejszych, drugi zaś w mniej oddalonych miejscowościach.

— **Nowy balon.** Wkrótce mają się odbyć w Warszawie próby z balonem nowej konstrukcyi, opatrzonym w przyrząd do sterowania. Balon z dymki gumowanej ma kształt wydłużony, podobny do cygara, a łódka jest zaopatrzoną w skrzydła. Wynalazca przez czas dłuższy studyował szszegółowo lot ptaków i przyrządy latawcze, w jakie je przyroda zaopatrzyła. Pochop do tych usiłowań dały mu badania przeprowadzone w tym kierunku przez Marey'a i Pettigrew. Pomysł jego nie ma nic wspólnego z pomysłem Krebsa i Renarda, o którym niedawno pisały dzienniki. Przy tej sposobności godzi się przypomnieć, że w roku bieżącym upłynęło sto lat od czasu gdy Blanchard odbył balonem podróż z Francyi do Angli po nad kanałem La Manche. W roku 1888 zaś będziemy obchodzili stuletni jubileusz pierwszej wyprawy aeronautycznej w Polsce. Dokonał jej tenże sam Blanchard w Warszawie,

w towarzystwie słynnego podróżnika i uczonego, a słynniejszego jeszcze oryginała, Jana Potockiego, który zabrał w tę napowietrzną podróż swego służącego, Turczyna i swego pudla. Na pamiątkę tej pierwszej ascenzyi wybić kazał król Stan. August medal z popiersiem Blancharda i stosownym napisem.

— **Kula błyskawiczna.** Na pewnym statku, stojącym na kotwicy u ujścia rzeki Anizy, obserwowano niedawno osobliwsze zjawisko. Podczas silnej burzy, spadła na pokład okrągła płomienna kula i wybuchnęła z wielkim łoskotem. Niewątpliwie było to jedno z tych zajmujących zjawisk elektrycznych, jakie się bardzo rzadko zdarzają. W roku 1773 obserwował to samo zjawisko fizyk Richmann w Petersburgu. Dnia 6 sierpnia, podczas burzy, pojawiła się na drucie, połączonym z drągiem żelaznym, sterczącym na dachu obserwatoryum, olbrzymia płomienna kula. Przyjaciel Richmanna, malarz Sokołow, stał obok niego i dostrzegł, jak się nagle zsunęła z drutu owa niebieskawo-biała kula ognista, uderzyła w skroń Richmanna i powaliła go na ziemię. I Sokołow ogłuszony upadł, lecz wkrótce powstał; Richmann zaś został na miejscu trupem. Dnia 8 lipca 1860 r., o wpół do drugiej po południu uderzył piorun w szkołę w Bonin, właśnie w chwili, kiedy uczniowie odmawiali modlitwę przed nauką. Wapno, kawałki drzewa i kamienie padły na dzieci, które poczęły krzyczeć. Wtem pojawiła się w sali płomienna kula, prześliznęła się obok nauczyciela i popaliła na nim odzież. Syna nauczyciela i troje innych dzieci, zabiła na miejscu. Kula ta wyleciała przez szybę, w której pozostawiła okrągły otwór; zresztą szyba pozostała nienaruszona, zaś wszystkie inne szyby w izbie, potrzaskane były na kawałki. Nadzwyczaj ciekawem zjawiskiem tego rodzaju, było obserwowane dnia 24 lipca w zamku Osterdammen w Jutlandyi. Już od rana tego dnia, mieszkańcy zamku zauważyli zbliżającą się burzę. W południe, kiedy zasiedli do stołu, wszyscy omal nie zginęli z przestrachu, kiedy nagle zobaczyli, jak przez otwarte drzwi sali jadalnej, oddalone o jakich dziesięć metrów od stołu, wtoczyła się kula płomienna, wielkości głowy ludzkiej. Kula upadła na kamienną posadzkę i eksplodowała ze straszliwym łoskotem, przyczem wszystko dokoła zadrżało w posadach. Jak później sprawdzono, wpadła ona przez komin, a pokoje, przez które biegła, były zapełnione dymem o zapachu prochu strzelniczego, tak gęstym, że uniemożliwiał oddechanie. Najdziwniejszem jest to, że podczas tego zjawiska właśnie nad zamkiem nie było burzy.

— **Dziennikarstwo pozaeuropejskie.** Na całą olbrzymią Azyę przypada zaledwie 3.000 czasopism, z których większość odnieść należy do Indyi angielskich i Japonii. Ten ostatni kraj, spieszący we wszystkich kierunkach za postępem zachodniej, europejskiej oświaty, posiada 2.000 czasopism! *Szymbuny* (gazety) japońskie czytać należy z dołu do góry, na odwrót naszych dzienników. Za to Chiny nie lubują się w prasie i zaledwie na cztery zdobyły się gazety. Z tych dziennik urzędowy wydaje w Pekinie trzy numera na dzień, każdy drukowany na papierze innego koloru. Indyjskie czasopisma nęcą tytułami fantastycznemi, jak dużo angielskiego świata, a więc jest tam: „Góra światła“. „Blask słoneczny“, „Wschód księżyca“, „Ocean mądrości“, „Drzewo cudowne“, „Morze nauki lekarskiej“ i t. p. W Afganistanie dotąd nie pojawił się ten owoc, czy grzyb cywilizacyi. Za to w Persyi aż sześć widzimy czasopism, z których urzędowy dziennik zowie się „Iran“. — Afryka posiada nie całe 200 dzienników. Trzydzieści z nich wychodzi w Egipcie, reszta rozpada się na inne europejskie nadbrzeżne osady i kolonie. — Za to Ameryka spieszy w ślady Europy pod względem ożywienia prasy. Zjednoczone Stany liczą 12.500 czasopism, z których do tysiąca codziennych. Pierwszy dziennik amerykański ukazał się w 1704 r. w Bostonie, p. t.: „Boston News“. Do początku bieżącego wieku, prasa nie rozwijała się tam wcale i zaledwie 200 publikacyj peryodycznych nędzny wlokło żywot. Rozwój ich przypada na obecne stulecie. W r. 1860 było ich już 4.000, w ćwierć wieku liczba ta się jeszcze potroiła. Od roku 1883 wychodzi w Nowym Yorku p. t.: „Latin“, przegląd miesięczny w łacińskim języku, który ma na celu zwrot do klasycznych wzorów i upowszechnienie zamarłej Rzymian mowy. Murzyni wydają i posiadają 120 czasopism, z których najstarsze: „Elevator“, wychodzi w San Francisco. W Kanadzie francuski język przemaga wśród peryodycznej prasy. Meksyk, Brazylia, a zwłaszcza Argentyna, posiadają dość znaczny poczet czasopism. Oceania tylko napływową szczyci się prasą, z wyjątkiem może jednych wysp Sandwich, gdzie stolica Honolulu posiada wprawdzie pięć dzienników w angielskim wydawanych języku, ale przy tem i trzy w miejscowem narzeczu. Zresztą kolonści europejscy wyłącznie dzierżą prasę tych stref odległych. Siedmset czasopism Australii prawie bez wyjątku w angielskim drukowane są języku.

— **Ciekawe odkrycie.** *Kur. Warsz.* donosi: Przed dwoma tygodniami, rewirowy F., ulegając ciekawości, wszedł na wierzchołek rusztowania, okalającego pomnik króla Zygmunta III. Oglądając wierzchołek figury, F. zauważył, iż krzyż, zdobiący koronę jest umocowany na śrubie. Odkręcił tedy takową i we wnętrzu korony znalazł sporą paczkę pargaminów, których wszakże z powodu zbyt małego utworu, nie można było wydostać bez uszkodzenia. Za pomocą jednak szpilki udało mu się wyjąć jedną kartkę, którą po zejściu z rusztowania pokazał uczniowi w przyległej aptece. Młody farmaceuta skopiował dokument, który w tłómaczeniu polskiem brzmi jak następuje: W roku 1740 dokonał naprawy pomnika króla Zygmunta, z narażeniem własnego życia Leon Dąbrowski. — W r. 1840 Włoch Boretti dorobił u stóp figury żelazne spojenia i zamki“. Oryginalny dokument znajduje się w rękaah „znalazcy“, inne zaś pozostały wewnątrz korony

Zakład Ossolińskich.

-β- W dniu wczorajszym, o godzinie 12 w południe, w obec licznie zebranej publiczności odbyło się doroczne posiedzenie w Zakładzie narod. im. Ossolińskich pod prezydencyą zastępcy kuratora JW. dr. Antoniego Małeckiego, na którem zdano sprawę z całorocznych czynności Zakładu i połączonego z nim muzeum im. Lubomirskich.

Posiedzenie zagaił p. dr Małecki, podniósłszy w przemówieniu swojem nieustanny wzrost zbiorów bibliotecznych, rękopiśmiennych i muzealnych, co na tem większe zasługuje uznanie, że Zakład walczy wciąż jeszcze z niedostatkiem funduszów, a dawne źródła, jakoto jednorazowe ofiary lub hojne zapisy, które niegdyś tak szczodrze przyczyniały się do wzrostu tej narodowej instytucyi, obecnie bić już prawie przestały. O własnych siłach rozwija więc Zakład dalszą swoją działalność, rozszerza ją o ile to jest w jego mocy przez zgromadzanie coraz to cenniejszych dzieł i rękopisów, a równocześnie stara się też o zewnętrzne przyozdobienie gmachu, który wskutek półwiekowego swego bytowania, równie troskliwej potrzebuje opieki. W tym roku, odnowiono front gmachu, postawiono żelazne sztachety wzdłuż ulicy Ossolińskich, gdyż dotychczasowe drewniane oparkanienie raczej szpeciło Zakład, niż dobre o nim z pozoru dawało wyobrażenie. My ze swej strony, widząc te wszystkie usiłowania kuratoryi, wyrażamy nadzieję, że działalność jej tak pieczołowita i staranna a ze wszech miar zasługująca na uznanie, zwróci uwagę publiczną na tę narodową instytucyę i otworzy na nowo te źródła ofiar, których strumienie ku innym skierowały się ujściom. Bo że Zakład tak ogólnego znaczenia jak biblioteka Ossolińskich ma prawo spodziewać się poparcia, nietylko moralnego ale i materyalnego; że w imię dotychczasowych swoich zasług może śmiało zaapelować o nie do publicznej ofiarności, to nie ulega wątpliwości. Gdzieindziej, tysiące rok rocznie płyną na wspomożenie narodowych instytucyj, u nas nie chcemy wątpić, że zapomnienie w tym wypadku o Zakładzie Ossolińskich, było tylko chwilowe i mimowolne.

Z dorocznego sprawozdania, odczytanego przez pierwszego skryptora literackiego, pana Czarnika, przytaczamy następujące główniejsze szczegóły:

W bieżącym roku bibliotecznym, t. j. od końca września roku zeszłego po dzień 1go października r. b., załatwiono wszelkie prace, które w bibliotece powtarzają się rok rocznie, a mianowicie katalogowano nowe dary i książki zakupione, czyniono zadość wszelkim możliwym żądaniom korzystającej ze zbiorów publiczności, utrzymywano tak konieczny w tychże zbiorach porządek, przeprowadzono wreszcie dwa co półroczne szkontra książek wypożyczonych w ciągu roku a oprócz tego ogólne szkontrum prawie jednej trzeciej części całej biblioteki. Krzątano się także w miarę sił pracujących przy Zakładzie, około posunięcia dalej katalogu rękopisów i katalogu realnego druków, a do katalogu rękopisów spisywano się ciągle nowy materyał, tak, iż obecnie dyrekcya zajmuje się już drukiem części drugiej drugiego tomu rzeczonego katalogu.

Porządkowanie oddziału numizmatycznego wziął na się od 1 stycznia dyrektor Zakładu p. dr. Kętrzyński; rozgatunkował on i zdeterminował wiele monet, które dotąd wcale rozpatrywane nie były, a dość powiedzieć, że samo tylko obliczenie tych monet wykazało poważną ilość 6093 sztuk.

Z pomiędzy znaczniejszych ofiar, jakie w tym roku Zakład Ossolińskich w pieniężnych darach otrzymał, wymienia sprawozdanie zapis ś. p. Adama Kłodzińskiego w kwocie 1000 złr., która wcieloną została do żelaznego funduszu zakładowego.

Z towarzystwami naukowemi w kraju i zagranicą utrzymywał Zakład ciągłe stosunki za pomocą zamiany wydawnictw, a do licznego pocztu takich towarzystw i bibliotek przybyły jeszcze w tym roku dwa, a mianowicie: Biblioteka królewska w Berlinie i świeżo powstałe w Poznaniu towarzystwo niemieckie dla badania dziejów W. Ks. Poznańskiego pod nazwą *Historische Geselschaft für die Provinz Posen.*

W roku bieżącym, z polecenia kuratoryi, zwiedzał dyrektor Zakładu p. dr. Kętrzyński, biblioteki i archiwa kościelne w Warszawie, Płocku i Włocławku, zajmując się poszukiwaniem zabytków historycznych, stosownych do umieszenia w dalszych tomach wydawnictwa *Pomników dziejowych Polski.* Naukowa ta wycieczka nie pozostała bez plonu, gdyż udało się p. Kętrzyńskiemu wynaleźć zabytki nieznane a ciekawe, jak n. p. *Liber mortuorum* klasztoru Cystersów w Lędzie, rozpoczynający się z rokiem 1145, *Kalendarz Płocki* z XV wieku, tudzież fragment z zaginionego dzieła Długosza *Vitae episcoporum plocensium*, oraz inne rzeczy, o których w swoim czasie świat naukowy poweźmie wiadomość.

O wzroście poszczególnych zbiorów Zakładu Ossolińskich dają dokładne wyobrażenie następujące cyfry statystyczne:

Inwentarz dzieł drukowanych unikatów doszedł do cyfry 82.200, atlasów i map 1740, rękopisów 3090, autografów 2742, dyplomatów 907, rycin 24 506, rzeczy muzealnych 1991, monet i medali polskich 8007, monet starożytnych obcych 5608.

Stosunek czytelników i dzieł był następujący. W ciągu upłynionego roku uczęszczało do pracowni naukowej 2252 czytelników, którzy mieli w ręku 12.282 tomów. W czytelni, przeznaczonej dla młodzieży i szerszej publiczności, było w tym czasie 14.024 czytelników, a Muzeum zwiedziło 1669 osób, z których 666 robiło w niem poważniejsze studya

Muzeum Zakładu, zostające pod nadzorem pana E. Pawłowicza, powiększa się rok za rokiem, a nauka rysunku i akwareli dla uczennic seminaryum nauczycielskiego, której udzielał konserwator Muzeum w ubiegłym roku, odbywa się dotychczasowym trybem w dnie świąteczne od godziny 9 z rana do 1 po południu.

Po udzieleniu powyższych szczegółów, dotyczących, bądź to wzbogacenia Muzeum, bądź jego użyteczności — nie przemilczało także sprawozdanie o przykrem zdarzeniu, jakie spotkało Muzeum w roku ubiegłym, a mianowiecie o pamiętnej kradzieży popełnionej w niem w nocy z 16 na 17 października. Niewyśledzeni dotychczas sprawcy, wyłamawszy żelazne kraty u okien, pozbawili Zakład 24 przedmiotów, po największej części srebrnych a między innemi skradli także kosztowny koncerz regimentarza Łętowskiego. Bolesne to dla Zakładu zdarzenie, spowodowało do zarządzenia wszelkich możliwych ostrożności, któreby nadal zabezpieczyły Muzeum od podobnych wypadków.

Po wyczerpaniu sprawozdania, zajął miejsce p. Wład. Bełza, drugi skryptor Zakładu, i odczytał swój szkic literacko-biograficzny o Maryli i o jej stosunku do Mickiewicza.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Bank Rolniczy we Lwowie.

(Ulica Karola Ludwika l. 1)

Dnia 10 października 1885.

Ceny à 100 kilo -- *loco* Lwów.

Pszenica	gotowa .	6·50	7.35
usposobienie dobre	. . .	—·—	—·—
Żyto	gotowe .	5·25	6·—
usposobienie dobre	. . .	—·—	—·—
Owies	obroczny	5·25	5·75
usposobienie spokojne		—·—	—·—
Jęczmień		5·25	7·—
usposobienie			
Rzepak nowy, usposobienie stalsze	. . .	9·—	9.75
	do nasienia	—·—	—·—
Groch	do gotow.	6·—	9·25
	obroczny	—·—	—·—
Wyka	. . .	4·—	5 50
Bobik	. . .	—·—	—·—
Hreczka	.	6·50	725
Kukurudza, usposobienie	. .	—·—	—·—
Chmiel za 50 kl.	bez popytu	15·—	40·
usposobienie spokojne			
Koniczyna czerwona		30·—	42·—
biała	. . .	—·—	—·—
szwedzka		—·—	—·—
Spirytus za 10.000 lt. pret.		26·—	26·50

Usposobienie na targu zbożowym było mdłe i obustronnie wyczekujące, w skutek tego też transakcyj było bardzo mało. Ceny żyta i pszenicy jednak nie doznały rzeczywistej zniżki, lepsze zaś notowania zagraniczne jakoteż chętny odbiór towaru gotowego na miejscowe potrzeby usuwają obawy co do dalszego spadku cen. Chmiel nawet, choć po cenach stosunkowo bardzo niskich, chętniejszych już znajduje odbiorców. Usposobienie targu w strączkowych produktach było wcale dobre.

Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich: owies, chmiel i przyjmuje zamówienia na maszyny rolnicze.

* **Koncesya na kolej lokalną.** Piszą z Wiednia do *Czasu*: „Dowiaduję się o rzeczy dla Galicyi ważnej, która liczne sfery uraduje. Wiadomo, że „Stanisław Szczepanowski i Spółka“ posiadają koncesyę wstępną na pewne linie kolejowe w okolicach Kołomyi. Udzielenie stanowczej koncesyi zależało od przeprowadzenia układów zapewniających budowę, oraz czyniących zadość wszelkim przepisom o kolejach lokalnych. Układy te zostały pomyślnie przeprowadzone i w tych dniach dotyczące protokoły w Ministerstwie handlu podpisane. Udzielenie przeto koncesyi w najbliższym czasie nie podpada już żadnym trudnościom i będzie opiewać stosownie do podania: Koncesya na budowę i ruch lokalnych o normalnych torach kolei kołomyjskich, które wychodzić będą od Kołomyi na Peczeniżyn do Słobody rungurskiej, z odgałęzieniem do Kniaździworza, a ewentualnie i do Jabłonowa, z częściowem użyciem publicznych gościńców. Linie te są niezbędne dla przemysłu naftowego i drzewnego tamtejszych okolic. Trasa jest już gotową; jeżeli pogoda posłuży, to może jeszcze tego roku roboty ziemne będą rozpoczęte, a właściwa budowa z wiosną roku przyszłego. Jest to rzecz niezawodna, według której tamtejsi przemysłowcy i rolnicy plany swoje na pewno układać mogą“.

* **Pocztowe kasy oszczędności.** Według sprawozdania urzędu pocztowych kas oszczędności złożono w miesiącu wrześniu do kas tych 25,689.674 zł. (w miesiącu sierpniu złożono 23,632.763 zł., a we wrześniu roku zeszłego tylko 6,109.616 zł.) Suma powyższa została złożoną w 201.984 wkładkach. Wycofano w ubiegłym miesiącu 77.625 wkładek w ogólnej sumie 24,740.545 zł. Wystawiono 8.638 nowych książeczek (w miesiącu sierpniu 8.926). Liczba właścicieli wkładek wynosi obecnie ogółem 481 681. Liczba właścicieli książeczek rentowych wynosiła z końcem września 7 715, na których rachunek znajduje się w przechowaniu papierów państwowych w nominalnej wartości 4,021 750 zł.

Galicya i Bukowina wniosły we wrześniu 17.347 wkładek w sumie 776.241 zł. wycofały 2.803 wkładek na 245.493 zł.

* **Sprzedaż tytoniu i tabaki.** Od 1 stycznia do końca czerwca b. r. sprzedano tytoniu, cygar i tabaki za 35.779.636 zł. Dochód ze sprzedaży fabrykatów tytoniowych podniósł się w porównaniu z zeszłorocznym sześciomiesięcznym okresem o 9 prc. mianowicie z 35,458.858 na 35,779.636 zł. przeto o 320.778 zł.

Wiedeń, 13 października. (*Tel. Gazety Lwowskiej*). Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 3563 sztuk wołów, między temi galicyjskich i bukowińskich 1367, węgierskich 708, niemieckich 1488. Ogólny przypęd był o 788 sztuk większy niżeli zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono w porównaniu z zeszłym tygodniem o 586 sztuk więcej. Z powodu większego spędu targ był ociężały, lepszy towar osiągnął ceny zeszłotygodniowe, pośledni od 1 do 2 złr. niżej. Płacono za woły opasowe galicyjskie i bukowińskie po 57 do 61 złr., najprzedniejsze po 62 do 64 złr., węgierskie po 58 do 62 i 63 do 65 złr., niemieckie po 59 do 65 i 66 złr. za 100 kilo martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

Król saski Albert udał się w sobotę z Wiednia z powrotem do Drezna. Najj. Pan odprowadził Dostojnego Gościa na dworzec kolejowy i pożegnał się z nim jak najserdeczniej.

Najd. Cesarzewiczowstwo wyjadą z Peszty na dłuższy pobyt do Görgany-Szt-Imre. Równocześnie opuszczą stolicę węgierską książę Wilhelm pruski i jego małżonka, udając się z powrotem do Berlina.

Komitet centralny c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie wniósł do Wys. c. k. Ministerstwa handlu, w podaniu z d. 15 września b. r. umotywowane przedstawienie przeciw zamierzonym rzekomo ze strony galicyjskiej Kolei Karola Ludwika dalszym obniżeniom taryfy dla zboża rossyjskiego, przeciw urządzeniu składów dla jego artykułu, a wreszcie przeciw udzielaniu zaliczek na te transporta, aż do wysokości 40 prct. ich wartości.

Według reskryptu wys. Ministerstwa handlu z dnia 9 b. m., zarząd c. k. uprzywilejowanej kolei Karola Ludwika, nietylko nie ma obecnie zamiaru obniżenia pozycyj refakcyjnych dla zboża rossyjskiego, lecz nawet podwyższył te pozycye pod d. 23 września b,

r., a jeszcze d. 4 września b. r. cofnął wniesione podanie w sprawie projektowanych zaliczek na zboże rossyjskie, ewentualnie w sprawie urządzenia składów dla tego produktu. Wobec tego uchylone zostają wszelkie w tym względzie wyrażane obawy.

Nowy włoski minister spraw zagranicznych hr. Robilant, po złożeniu Najj. Panu wizyty pożegnalnej, opuścił Wiedeń przedwczoraj wieczorem. Na dworzec kolejowy przybyli prawie wszyscy posłowie, oraz pp. Ministrowie hr. Kalnoky i Kallay.

Szef sekcyi w Ministerstwie spraw zagranicznych pan Szegyenyi, wyjechał przedwczoraj do Pesztu.

Projekt adresu w odpowiedzi na Najw. Mowę Tronową, którego treść obszerną podał nam wczorajszy telegram, ma być już jutro rozdany w Izbie deputowanych, a rozprawy nad nim rozpoczną się podobno w piątek lub sobotę. Po ukończeniu dyskusyi adresowej, przystąpi Izba do załatwienia sprawy prowizorycznego poboru podatków. Jak piszą z Wiednia, wypadnie Radzie państwa przed odroczeniem uchwalić projekt o przedłużeniu na następne pół roku sądów przysięgłych w Wiedniu i dwóch najbliższych okręgach, a gdyby p. Ministrowi handlu nie zależało na tem, aby niektóre z jego wniosków odesłane już do komisyi, zostały już teraz załatwione, będzie można odroczyć Radę państwa najpóźniej w kilka dni po otwarciu sesyi delegacyjnej.

Rumuński prezes ministrów p. Bratiano przejechał przez Peszt, nie odwiedziwszy p. Tiszy. W osobnej depeszy miał wskazać p. Bratiano powody, dla których nie mógł złożyć wizyty prezesowi gabinetu węgierskiego. W tejże samej atoli depeszy miał p. Bratiano, jak się dowiaduje *Pol. Corr.*, zawiadomić p. Tiszę, iż mu złoży wizytę przy pomyślniejszej sposobności. Ta wizyta nastąpi prawdopodobnie już w najbliższym czasie.

Do *Polit. Corresp.* donoszą, iż budowa fortyfikacyj pod Dubnem na Wołyniu, w odległości siedmiu kilometrów od tego miasta, została już ukończoną. Rozpoczęto już także budowę drogi łączącej fortyfikacye z dworcem kolelowym. Dotychczas nierozpoczęto budowy fortyfikacyi pod Równem.

Według depeszy do *Fremdenblattu* z Bukaresztu, w kołach tamtejszych są zadowoleni z rezultatu podróży p. Bratiana do Wiednia. Pomimo to jednakże uważają zwołanie nadzwyczajnej sesyi parlamentarnej za niezbędne.

Do dzienników berlińskich telegrafują ze stolicy rumuńskiej, iż poseł francuski Ordęga nie powróci już do Bukaresztu.

Jak donosi depesza z Aten, wszyscy przedstawiciele mocarstw udali się zbiorowo do prezesa gabinetu Delyanisa celem upomnienia Grecyi do umiarkowania i nakłaniania jej aby zaniechała gorączkowych przygotowań wojennych. Jak przyjęła Grecya przyjazne te upomnienia świadczą najnowsze depesze z Aten, z których pokazuje się, iż cała prawie zdolna do służby wojskowej ludność została powołaną pod chorągwie.

Według doniesienia *Agencyi Hawasa*, przedwczoraj zaszły w Atenach tłumy ludu, a między innemi także, i to głównie delegowani kolonij greckich w Turcyi, demonstracyę, żądając mobilizacyi i wojny. Delyannis miał przemowę do ludu, zaznaczył trudną sytuacyę, która zmusza Grecyę do mobilizowania wojska, ale nie chciał udzielić wyjaśnień co do zamiarów rządu.

Grecka kolonia w Londynie dawała na cześć bawiącego tam, byłego ministra Trikupisa, ucztę. Po kilku toastach, odpowiedział Trikupis i dotknął w mowie swej wypadków wschodnich. Uznał wprawdzie, że traktat berliński został przez rząd grecki przyjęty, ale skutkiem naruszenia równowagi w Bałkanach, ma Grecya tak żywotne interesa w Macedonii, iż nie może pozostać obojętną i że interesów tych zaniedbywać nie wolno. Wyraził w końcu nadzieję, że Grecya, obstając przy swoich prawach, pozyska poparcie narodów i rządów.

Na posiedzeniu ostatniem francuskiej rady ministrów, p. Allain-Targé, minister spraw wewnętrznych, zdał relacyę ze stanu rzeczy w departamentach i zapewniał, że prawdopodobny wynik wyborów ściślejszych będzie pomyślny dla republiki. — Zapewnają dalej, że porozumienie pomiędzy oportunistami a radykałami ma być stanowcze, i że na prowincyi największe ofiary robią kandydaci radykalni, gdyż większość głosów otrzymali oportuniści, umowa zaś obowiązuje do zrzeczenia się na rzecz kandydatur, posiadających największej widoków.

O nadziejach tych pisze *Journal des Débats*: „My z Paryża źle oceniamy ducha departamentów, gdyż pewne fakta, które tutaj nie wzniecają żadnej obawy, przedstawiają się o 100 albo 200 mil ztąd jako ważne wypadki. Nie mamy zatem nawet pojęcia o tem, ile republika straciła głosów skutkiem pretensyonalnego tonu mów komunistów, skutkiem niedorzeczności paryskiej rady miejskiej, pozwolenia na obnoszenie czerwonych sztandarów, a nakoniec skutkiem wielu drobnych faktów, które przeminęły dla naszych ministrów często niepostrzeżenie".

Z Londynu donoszą o ogłoszeniu adresu lorda Churchilla do wyborców w Birmingham. Lord Churchill przedstawia w pismie tem, że polityka torysów zdąża przedewszystkiem do odzyskania dla Anglii przyjaźni mocarstw europejskich. Idzie jej także o to, ażeby wspólna akcya Europy zapewniła wszystkim narodom pokój i wolność. Torysi pragną nadto, ażeby bezpieczeństwo Indyj nie było narażone na żadną, chociażby chwilową obawę. Za pośrednictwem ankiety parlamentarnej obmyśli rząd środki, w jaki sposób możnaby przy pomocy ras krajowych wzmocnić rząd indyjski. Inne części programu zgodne są z programem rozwiniętym w mowie Salisbury'ego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Ateny, 13 października. Najj. Cesarzowa austryacka zwiedziła roboty około przekopu koryntckiego, poczem odjechała do Zenty.

Wiedeń, 13 października. Komisya adresowa Izby panów przyjęła z pewnemi zmianami wypracowany przez p. Hübnera projekt adresu, i wybrała p. Hübnera sprawozdawcą. Mniejszość zgłosiła tylko do przedostatniego ustępu projektu osobne wotum.

Najbliższe posiedzenie Izby panów odbędzie się we czwartek.

Komisya adresowa Izby deputowanych przyjęła bez zmiany projekt adresu dr. Zeithammera, i wybrała pana Zeithammera referentem.

Wiedeń, 13 października. (*Tel. pryw.*) *Wiener Ztg.* ogłasza: Radca sądu apelacyjnego we Lwowie Seweryn Prexel, w uznaniu długoletniej, skutecznej służby, i radca wyższego sądu krajowego w Krakowie Franciszek Steyskal, w uznaniu długoletniej znakomitej służby, otrzymali tytuł i charakter radców Dworu.

Oficyał rachunkowy w Ministerstwie skarbu Antoni hr. Ledóchowski, mianowany został rewidentem rachunkowym.

Wiedeń, 13 październ. (*Tel. pr.*) Książę Walii przybył tu wczoraj z Pesztu i zajął na dni kilka mieszkanie w *Grand Hôtel*.

Wiedeń, 13 października. (*Tel. pr.*) Zapewniają, iż w razie gdyby Serbia i Grecya dały się porwać prądowi wojennemu, mocarstwa byłyby zdecydowane wysłać do Belgradu i Aten kategoryczne oświadczenie i pozostawić W. Porcie zupełną swobodę działania.

Wiedeń, 12 października. (*Tel. pryw.*) Z Berlina donoszą, iż wszystkie mocarstwa gotowe są uchwała europejską uprawnić unię bułgarską, przytem jednak niedopuścić do jakiejkolwiek zmiany traktatu berlińskiego. Odpowiednio do tego Serbia i Grecya mają być nakłonione do rozbrojenia. Wszystkie podobno mocarstwa są w tem zgodne, iż należy odeprzeć pretensye pomienionych państw.

Liberec, 13 października. Przedwczoraj, około godziny 9 wieczorem, dano dwa strzały do okien pierwszego piętra tutejszej czeskiej *Besedy*. Władze zarządziły bezzwłocznie najściślejsze dochodzenie. Spokój zresztą nie został zakłóconym.

Tarvis (w Karyntyi), 13 paźdz. Skutkiem trzydniowych deszczów wezbrały rzeki. Ogólnie obawiają się powtórzenia katastrofy, jaka nawiedziła tutejsze okolice zeszłego miesiąca.

Berlin, 13 października. (*Tel. pr.*) Robotnikom rolniczym, którzy otrzymali rozkaz opuszczenia granic monarchii pruskiej, przyzwolono pozostać na miejscu jeszcze do 1 kwietnia r. 1886.

Petersburg, 13 paźdz. (*Tel. pr.*) Giers powrócił. W tych dniach przybędzie tu car Aleksander.

Petersburg, 13 paźdz. (*Tel. pryw.*) W Dünamünde mają być urządzone obwarowania, skutkiem czego Ryga przestanie być miastem otwartem.

Bukareszt, 13 października. (*Tel. pryw.*) Posiedzenia Izby rozpoczną się d. 1 listopada.

Belgrad, 13 październ. (*Tel. pryw.*) Rząd serbski zawarł kontrakt o dostawę 6 milionów kilogramów zboża na potrzeby armii.

Wymarsz wojsk w kierunku Ak-Polanki i Leskowacu już się rozpoczął.

Nisz, 13 października. Pożyczka została wczoraj wieczór podpisaną.

Rząd skonfiskował nadesłane z Bułgaryi, jednakże z miast serbskich datowane i przez Paszica i Peko Pawłowica podpisane proklamacye, zawierające znamiona zbrodni zdrady stanu.

Ateny, 13 października. Dziennik urzędowy ogłasza rozkaz mobilizacyjny, powołujący pod broń ogółem pięć klas, które w przeciągu dni pięciu mają stanąć w szeregach.

Ateny, 13 października. Turcya koncentruje swoje wojska nad granicą grecką. Tutejsi studenci wystosowali do wszystkich uniwersytetów europejskich odezwę na rzecz Grecyi.

Paryż, 13 października. Prezes gabinetu Brisson, odpowiadając na adres wyborców, oświadczył, iż republikanie w nowej Izbie będą rozporządzali większością 150 głosów. Zaufanie republikanów jest niezachwianem. Monarchiści chcą wywołać rewolucyę, lecz ani republikanie, ani monarchiści nie życzą sobie wojny zagranicznej. Tylko republika może zapewnić pokój na wewnątrz.

Paryż, 13 października. *Agencya Havasa* zaprzecza doniesieniu, jakoby miano wysłać do Tonkinu 8500 posiłków.

Paryż, 13 października. *Français* oświadcza, iż konserwatywni w nowej Izbie będą w pogotowiu na wszystkie wypadki i nie ustaną w usiłowaniach, aby przyspieszyć wielki ruch z dnia 4 b. m. Chcą i zdobędą oni tych kilka tysięcy głosów, jakich im jeszcze niedostaje do pozyskania w kraju większości.

Rzym, 13 października. (*Tel. pryw.*) Rząd przygotowuje projekt organizacyi armii kolonialnej.

Palermo, 13 październ. W ciągu dnia przedwczorajszego zmarło na cholerę 47 osób.

Madryt, 13 październ (*Tel. pryw.*) Z Barcellony donoszą, iż zaszła tam w tych dniach krwawa bójka między Hiszpanami i Niemcami.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 października 1885, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. górn. 33·75 Węg. akcye kredyt. 281·75, Akcye anglo-austr. 96·75, Akcye banku Union 76·50 Akcye kolei Karola Ludwika 223·25, Akcye kolei północnej 227 50, Akcye kolei południowej 132 70, Akcye kolei Alföld 180 25, Akcye kolei Elżbiety 280·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 222·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 171·50, Wiedeńskie losy 123·75, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 90 25. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·50, Losy regulacyi Cisy 12[illegible]·—, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 96·90, Akcye banku związkowego 100 25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1 23¾, Węgierskie losy 117·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie ściśnione.

Wiedeń, 12 października 1885 r. godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 280·30, Anglo Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 223·—, Południowa —·—, Renta papierowa 81 30, Galic. listy zastawne 101 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·05, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —

Wiedeń, 13 października 1885 r., godz 1[illegible] min. 35, Akcye kredytowe 278·60, Anglo Austr. —·—, Unionbank 76·50, Kolej Karola Ludwika 222·[illegible]5, Południowa 131·75, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, 6% listy zastawne banku krajowego 91·75, 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku 90·50, Napoleondor 10·01, Rubel papierowy 1.23¾. Usposobienie uspałe.

Telegramy zbożowe z dnia 13 paździen. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 26·75 do 27·— zł. Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 7 65 do 7·67 zł., rzepak (sierpień—wrzesień —·— —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na wrzesień) 159·30 do — żyto —·— m., spirytus 39 60, olej rzepakowy —·— m., Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 kilogr. 48·80, fr olej rzepakowy — fr., spirytus —. fr. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —, spirytus —·—, kukurudza —·— Kolonia: Pszenica —

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Pociągi kolejowe

od 1 czerwca 1885

przychodzą do Lwowa:

podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz, 10 min. 5 wieczor pociąg pospieszny o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 3 minut 58 po południu pociąg kuryerski.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz 3 min 28 rano i o godz 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 2 min. 15 po południu pociąg kuryerski, o godz. 3 min

Pociąg osobowy: o godz 4 min 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza Borysławia. Chyrowa, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 8 min 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia. 5 rano i o god. 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk z dworca **Podzamcze**: o godz 6 min. 7 rano pociąg pospieszny. o godz. 1 min 9 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 2 min 25 po południu pociąg kuryerski.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: o godz 5 min. 56 rano pociąg pospieszny, o godz 4 min 8 po południu pociąg kuryerski, o godz 12 min. 35 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 7 wieczór pociąg mięszany.

NADESŁANE.

Tanie lekarstwo. W wypadkach kataru, zapalenia oskrzeli i w ogóle we wszelkich chorobach kanałów oddechowych, albo piersi, należy zażyć w rosole dwie kapsułki Guyot'a przy każdem jedzeniu. Takie leczenie się, kosztuje 5 centów na dzień i jest o tyle skutecznem o ile taniem lekarstwem. Przyjmujemy odpowiedzialność za skuteczność tylko za Kapsułki Guyot'a białe, opatrzone podpisem E. Guyot, wyrabiane w Paryżu, 19, rue Jacob. Dzieci i osoby, którym trudno przełykać te kapsułki, powinny używać Pastę Regnauld'a. (6790 1)

(Należy być zawsze ostrożnym). Wszyscy, którzy mają gęstą krew, a wskutek tego cierpią na wysypki skórne, uderzenia krwi do głowy i piersi, hemoroidy i t. p., nie powinni zaniedbywać kuracyi przeczyszczającej w jesieni lub na wiosnę, która kosztuje dziennie tylko 2 do 3 centy, gdyż tylko tym sposobem można utrzymywać ciało swe w stnnie świeżym i zdrowym. W tym celu posłuży najlepszy środek, bo pigułki szwajcarskie aptekarza R. Brandta, które się nabywa w aptekach po cenie 70 ct. od pudełka.

W Teatrze hr. Skarbka.

We wtorek dnia 13 października 1885

Po raz drugi:

Dyoniza

(DENISE)

kom. w 4. akt. przez Al. Dumas'a.

OSOBY;

Hrabia Andrzej de Bardannes	p. Żelazowski
Brissot	p. Zboiński
Fernand de Thauzette	p. Kwieciński
Thouvenin	p. Lubiez
Pontferrand	p. Ruszkowski
Marta de Bardannes siost. Andrzeja	pna. Pysznikówna
Dyoniza Brissot, córka p. Brissot	pni. Stachowicz
Pani de Thauzette	pni, Nowakowska
Pani Brissot, żona Brissota	pni. Aszpergerowa
Pani de Pontferrand	pna. Cichocka
Klara de Pontferand	pna. Mierska
Służący	p. Starzewski

Rzecz dzieje się za naszych czasów.

Reżyser p. Apollo Lubicz.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa

dnia 13 października 1885

Hotel George'a

Pp. Ks. I. Swidrygełło-Swiderski z Baden-Baden. B. Ujejski ze Strzelisk. I. hr. Dunin z Głęboki M. Rodakowski z Wiednia. Dr. W. Pol z Drohobycza. Dr. K. Żywicki z Tarnopola. S. Reiwitz z Wiednia. Dr. Quenstedt z Berlina.

Hotel Europejski

Pp. K. Łaski z Kijowa. W. Zborowski z Dylęgówki. F. Medwej z Morszyna. B. Langner z Wiednia.

Hotel Francuski

Pp. A. Obertyński z Hatowic. H Landwehr von Wehrheim z Piska. A Boskovics z Wiednia. M. Offenbacher z Fürta. K. Juriczek z Wiednia. M. Redka z Manasterzysk.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie z dnia 13 października 1885 o 7 rano.

Barometr 730.55 mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 10.5 °C Psychrometr wilgotny 10.0 C Prężność pary 8.9 mm Wilgoć 94./ Zachmurzenie 0 Wiatr SW,₁ Ozon 9.

Temperatura powietrza 8.4°R

Barometr idzie w górę

Stan barometru nad poziom morza 755.45 mm

Najwyższa temperatura dnia wczorajszego 15 8,C.

Najniższa temperatura w nocy 10. °C.

ilość opadu mierzonego o 7 g.13.5 mm.

Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. = $340^m.5$.

Dla 14 października 1835

E. — 13 m59 s,87 Θ_0 = 13h m 32 31s0,5

Zachód słońca 13go października o 5h. 12m, o wschód o 18h. 21 m,. 2

W październiku nastąpi ostatnie kwadra księżyc 1d 1h 5 m,2; nów 7d 21h 7m, 5; pierwsza kwadra 15d 14h 56m, 8; pełnia 23d 10h m.,7 58 ostatnia kwadra 30d 7h 33m, 9.

Księżyc znajdować się będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 3d 12h 5, w punkcie odziemnym (Apogeum) 15d 19h. 5.

Równanie czasu będzie przez cały październik ujemne, wskutek czego zegary słoneczne wyprzedzać będą zegary zwykłe o ilość E. w prawdziwe południe

Średni stan barometru na październik zredukowany do poziomu Adryatyku jest dla Lwowa 763 mm9; średni stan temperatury 7°,8C.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

12 października 1885	2h	9h	12h
Stan barometru w milimetr.	720,50	720,66	726
Stan termometra suchego w st. Cels.	15,0	11,8	9,6
Stan termometra wilgotnego w st. Cels.	14,2	11,6	9,4
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	11,6	10,1	8,7
Wilgotność powietrza względna w %.	91	98	98
Stan nieba.	10	10	3
Kierunek wiatru.	—.	SW.	SW.
Moc wiatru.	0	1	1
Ilość opadu mierzonego o 2h 0mm,8 deszcz			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h 16,0			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h 11,8			
Elektryczność powietrza, woltów	100	175	175

Prognoza na dobę następną od 12h w południe 13 października 1885.

Przy wietrze połodniowo zachodnim i średniej temperaturze dnia około 14,C. stan nieba zmienny, powietrze wilgotne, pogodnie

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 12 października 1885.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	224	50	228	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	222	75	226	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	272	—	276	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	225	—	230	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	55	99	55
„ „ „ 4 pr. w. a.	90	25	91	25
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	55	99	55
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	25	88	25
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	45	102	45
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	30	97	30
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	70	99	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	59	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi	53	—	56	—
4½ prc. kraj. listy zastawne	91	50	92	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	100	90	102	—
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (dawn. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	90	6	—
Dukat cesarski	5	93	6	03
Napoleondor	9	97	10	07
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	23½	1	24½
100 marek niemieckich	61	75	62	35
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	[illegible]			

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 9 października 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.45	81.60
luty-sierpień	81.45	81.60
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.35	82.50
kwiecień-październik	82.55	82.50
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	126.75	127.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	139.50	140.—
„ „ 1864 po 100 złr.	169.25	169.75
„ „ 1864 po 50 złr.	168.—	169 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	43.—	45.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	155.—	157.—
Renta papierowa 5pr. z r. 1881	98.90	99.05
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4pr.	108.90	109 10
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	102.75	103.50
Galicyi	101.50	102.—
Niższej Austryi	107.50	108.25
Siedmiogrodu	101.50	102.25
Węgier	102.50	103.15
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł 120	96.50	97.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	280.80	281.20
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	550.—	555.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	855.—	857.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	452.	454.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	249.—	240.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. e.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2282	2287
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	226.75	227 25
[illegible]	224 75	225 25

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	284.—	284.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	133.25	133 75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.—	171.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	53.—	57.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w. złocie w 50 l.	99.75	100.25
„ „ „ premiowe po 3 pr.	98.25	98.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.75
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	99.—	99.30
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	99.—	99.30
Gal. banku hip. po 6 prc.	101.50	102.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.20	102.40
Węg. Tow. ziem akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	102.70	103.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	98.75	99.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	99.—	99.50
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	106.—	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.—	100.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.30	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zr. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.60	83.—
z r. 1884	90.30	90.70
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.50	98.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	175.25	175.75
Clarego po 40 zł. m. k	39 25	39.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114 —	114.7
Keglevicha po 10 zł. m. k.	18.—	19.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	22.—
Pożyczka miasta Bud. po 40 zł. w. a.	41.75	42.50
[illegible]	37.—	37 75

	płacą	żądają
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.80	14.—
„ węgiersk. „ po 5 zł.	8.80	9.10
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	17.50	18.—
Salma po 40 zł. m. k.	55.50	56.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	49.50	50.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	24.—	24.75
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.25
„ „ po 50 zł. w. a.	68.50	69.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.—	28.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38.25	38.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.90	126.20
Paryż za 100 fr.	49.92 50	49.97.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	6.—.—	6.02.—
„ pełnej wagi	6.03.—	6.05.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.01.—	10.02.—
Rossyjski imperyał	10.31.—	10.35.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—
Bank krajowy.		
6 prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
4½ prc. obligacye pożyczki krajowej	—.—	—.—
5 prc. oblig. komunalne banku kraj.	—.—	—.—
4½ prc. krajowe listy zastawne	91.50	92.50

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 12 października 1885.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	35
„ „ „ w srebrze	82	30
Renta w złocie	108	75
5 prc. austr. rent. marcowa	99	—
Akcye banku wiedeńskiego	854	—
„ „ kredytowego	280	60
Londyn	125	85
Srebro		—
Napoleondor	10	—
Dukat cesarski men.	5	98
[illegible]	1	85

Kuratele.

L. 1883. (6782 1—3)

Tytus Kutny gospodarz w Rozworzanach został uznany, za marnotrawcę Kuratorem tegoż ustanowiono Stanisława Stokłosę.

Z c. k. sądu powiatowego
Gliniany, dnia 21 września 1885.

L. 6150. (6758 1—3)

C. k. sąd pow. w Jaśle podaje do wiadomości, iż uchwałą sądu obwodowego tarnowskiego Piotr Grzesiak z Wolicy został uznanym marnotrawcą; kuratorem jego ustanowiony Maciej Grzesiak z Czebuśnicy.

Jasło, dnia 9 lipca 1885.

L. 5485. (6703 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, iż za przyzwoleniem c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu Danyłę Tarabatkę, syna Fedzia rolnika z Szutromińca marnotrawcą uznał, dla tegoż kuratorem Danyłę Tarabatkę, syna Jakóba, rolnika z Szutromińca ustanowił.

C. k. sąd powiatowy
Tłuste, dnia 23 sierpnia 1885.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 838. (6749 1—3)

Jego Ekscelencya prezydent c. k. sądu krajowego wyższego we Lwowie w myśl § 301 procedury karnej, mianował na czwartą zwyczajną z dniem 24 listopada 1885, o godzinie 9 przed południem, rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych, przy c. k. sądzie obwodowym w Brzeżanach, przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych Prezydenta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, z ś zastępcami przewodniczącego: c. k. radców sądu krajowego Waleryana Bażewskiego, Wojciecha Tramplera, Albina Turzańskiego, Tomasza Kolasińskiego, dr. Emila Hillbrechta i Edwarda Trusiewicza.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego
Brzeżany, dnia 8 października 1885.

L. 25172. (6786 1—3)

P. Ludwik Deller reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5 września 1885 l. 16257, notaryuszem w Krakowcu zamianowany złożył, na dniu 6 października 1885, przysięgę służbową i może urzędowanie swe rozpocząć.

Z c. k. wyższego sądu krajowego
Lwów, dnia 7 października 1885.

L. 10405. (6757 1—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu i zamieszkania Katarzynę Bożkową, iż w sprawie egzekucyjnej Cywy Kurtza, jako cesyonaryusza Arona Friedlicha, przeciw Piotrowi Bożkowi o 300 złr. wydaną została tabela płatnicza z dnia 30 sierpnia 1884 l. 8322.

Wzywa się Katarzynę Bożkową, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi p. adw. Grudzińskiemu wszelkich środków prawnych do obrony służących dostarczyła, lub innego zastępcę sądowi wymieniła.

C. k. sąd powiatowy
Chrzanów, dnia 21 września 1885.

L. 24768. (7615 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia, że Emanuelowi Frei zaginął weksel z daty Kraków, dnia 2 czerwca 1881 r., z terminem zapłaty za miesiąc od daty na 236 złr. opiewający przez firmę W. Mannes Erben, na zlecenie Emanuela Freia akceptowany, i poleca każdemu, ktoby weksel ten posiadał, ażeby takowy w przeciągu dni 45 do tutejszego sądu złożył, a to pod rygorem, że po bezskutecznym upływie tego terminu, wyż opisany weksel za umorzony uznany zostanie.

Kraków, 11 września 1885.

L. 15596. (6716 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu L. Księżopolskiego, że dla niego celem doręczenia mu uchwał z dn. 20 lutego 1885 l. 25035, i z dn. 24 kwietnia 1885 l. 9529, w sprawie egzekucyjnej firmy Chamroth et Luzatto, przeciwko Michałowi Karasiowi o 282 złr. 23 ct., ustanowił adw. dr. Wilhelma Dadleza z substytucyą adw. dr. Affego w Krakowie kuratorem ad actum, zarazem wzywa L. Księżopolskiego, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił potrzebnych informacyj, albo innego pełnomocnika tut. c. k. sądowi przedstawił, inaczej złe skutki sam sobie przypisze.

Kraków, 4 września 1885.

L. 23558. (6719)

C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie, poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy „Jos. Korngold", którą używać będzie Józef Korngold, jako właściciel handlu win w Niepołomicach, podpisując takową „Jos. Korngold".

Kraków, 28 sierpnia 1885.

L. 8903. (6692 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi wzywa każdego, ktoby miał jaką wiadomość o Rozalii Ferenz, córce ś. p. Grzegorza Ferenz ze Śniatyna, która przed przeszło 30 laty, licząc wtedy lat 16 ze Śniatyna w niewiadome miejsce do Węgier się wydaliła i odtąd ślad po niej zaginął, by o niej albo c. k. sądowi obwodowemu w Kołomyi albo też ustanowionemu kuratorowi p. Franciszkowi Piszek w Śniatynie najdalej do 1 stycznia 1887 roku doniósł, po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu rocznego przystąpi c. k. sąd obwodowy w Kołomyi do załatwienia po myśli § 24 cyf. 2 ustaw. cyw. i w myśl ustawy z 16 lutego 1883 nr. 20 dz. pr. p. do załatwienia prośby wniesionej przez Karolinę z Ferenzów Rudnicką o uznanie Rozalii Ferenz za zmarłą, celem przeprowadzenia po niej postępowania spadkowego.

Kołomyja, dnia 24 września 1885.

L. 25536. (6718 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie jako Trybunał handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Schaję Luftiga, że na żądanie Süssmana Bornsteina na zasadzie weksla z daty Chrzanów 30 stycznia 1883 z terminem zapłaty 3 miesiące a dato na 400 złr. opiewającego nakaz zapłaty sumy 400 z pn. w dniach trzech pod rygorem egzekucyi przez tut. sąd w dniu 18 września 1885 do l. 25536 przeciw Schai Luftigowi wydanym i zamianowanemu dlań kuratorowi w osobie adw. dra Kaufmanna z podstawieniem adw. Proppera doręczonym został i wzywa Schaję Luftiga, o udzielenie kuratorowi informacyi w sporze lub ustanowienie dla siebie pełnomocnika i podanie go do wiadomości sądu.

Kraków, 18 września 1885.

Licytacye.

L. 1366. (6370 2—3)

W dniach 5 listopada, 1 grudnia i 29 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności Pańka Jawerskiego, pod lb. 187 w Szewelówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na zaspokojenie pretensyi Josla Komornika w kwocie 130 zł. w. a.

Cena wywołania 120 zł. w. a.

Wadyum 12 zł. w. a.

Przy trzecim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Mozesa Arona Daksa z Delatyna.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Delatyn, dnia 25 marca 1885.

L. 5051. (6731 2—3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, że w dniach 2 listopada, 24 listopada i 14 grudnia 1885 o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności lk. 52 w Borzęcie położonej, wedle wykazu hipotecznego l 49 księgi gruntowej tejże gminy, Jana Żądła własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 400 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa wynosi 800 zł. wa.

Wadyum 80 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Myślenice, 10 września 1885.

L. 4838. (6765 2—3)

C. k. sąd pow. miej del. Sek. II. we Lwowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w kwocie 146 zł. 94 ct., odbędzie się na dniu 16 i 23 października 1885 o godzinie 10 rano w tus. sali rozpraw publiczna licytacyjna sprzedaż realności pod lk. 131 wykazem hip. l. 213 dla gminy Remenów objętej, własność Pawła Triski stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 400 zł., wadyum 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Kuratorem ustanawia się dra. Skowrońskiego.

Lwów, 19 maja 1885.

L. 2109. (6422 2—3)

C. k. sąd powiatowy miej. deleg. w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Abrahama Lachnera przeciw Antoniemu i Annie Zamojskim o 30 zł. rozpisuje się publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 116 w Brzeżanach na Siółku położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej, Antoniego i Anny Zamojskich własnej w jednym terminie 18 listopada 1885 o godzinie 10 rano w sądzie, na którym realność wspomniana także niżej ceny szacunkowej 320 zł. sprzedaną będzie. Zakład wynosi 32 zł. Resztę warunków licytacyi akt zastawnego opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

O tem zawiadomiono strony niewiadomych zaś wierzycieli do rąk kuratora dr. Gottlieba, adwokata w Brzeżanach.

Brzeżany, 28 lutego 1885.

L. 5841. (6699 2—3)

Wsprawie egzekucyjnej Dawida Madera przeciw Łuciowi Nakoniecznemu pto 142 zł. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 14 października i 13 listopada i 15 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 57 w Górze położonej, wyk. hip. l. 102 objętej dłużnika własnej; na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa i wywołania 565 zł. wadyum 10prc.

Bliższe warunki licytacyi, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w aktach.

Dla nieznanych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Tomasza Robaka z Bełza.

C. k. sąd powiatowy

Bełz, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 5242. (6669 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Chyrowie położonej wedle wykazu hip. l. 179 tejże gminy dłużnika Jakóba Laufer własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 1500 zł. w. a., z pn. dnia 11 listopada 1885 o godzinie 10 rano, nawet poniżej ceny szacunkowej 3900 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 9 sierpnia 1885.

L. 31124. (6654 2—3)

Obwieszczenie licytacyi

publicznej, odbyć się mającej w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie, w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych, poniżej oznaczonych na lata 1886, 1887 i 1888, bezwarunkowo lub z zastrzeżeniem wypowiedzenia dzierżawy na każdy następny rok t. j. 1887 i 1888.

Liczba porządkowa	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości należących do każdego okręgu dzierżawnego	Przedmiot dzierżawny	klasa taryfy	Cena wywołania zł.	Cena wywołania ct.	Licytacya odbędzie się od 9 do 12 przed południem i od 4 do 6tej po południu, w c. k powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie na dniu:
1	Dolina	46	mięso	III	3595	—	3 listopada 1885, od godz. 9 do 12 przed południem
2	dtto: wraz z dotychczasowym okręgiem dzierżawnym Wełdzierz	46	wino	—	246	—	3 listopada 1885, od godziny 9 do 12 przed południem
3	Bolechów	30	wino	—	273	—	3 listopada 1885, od godziny 9 do 12 przed południem
4	Tłumacz	17	mięso	III	2156	—	3 listopada 1885, od godziny 9 do 12 przed południem
5	Tyśmienica	17	mięso	III	2487	—	3 listopada 1885, od godziny 4 do 6 po południu
6	dtto	17	wino	—	157	—	3 listopada 1885, od godziny 4 do 6 po południu
7	Bukaczowce	21	mięso	III	775	—	3 listopada 1885, od godziny 4 do 6 po południu
8	Jazłowiec	32	mięso	III	1625	—	4 listopada 1885, od godziny 9 do 12 przed południem
9	dtto	32	wino	—	2[illegible]	—	4 listopada 1885, od godziny 9 do 12 przed południem
10	Bołszowce	20	wino	—	60	—	4 listopada 1885, od godziny 9 do 12 przed południem
11	Bohorodczany	10	mięso	—	2030	—	4 listopada 1885, od godziny 9 do 12 przed południem
12	Maryampol	15	wino	—	34	—	4 listopada 1885, od godziny 4 do 6 po południu
13	Stanisławów	39	wino	—	1396	—	4 listopada 1885, od godziny 4 do 6 po południu.

Pisemne, w 10 prc. wadyum zaopatrzone oferty, można wnieść do 2 godziny po południu, dnia poprzedzającego ustną licytacyę dotyczącego przedmiotu dzierżawnego, do rąk naczelnika c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w Stanisławowie, jakoteż w c. k. nadzorach straży skarbowej obwodu Stanisławowskiego w godzinach urzędowych.

C. k. powiatowa dyrekcya skarbu.

Stanisławów, dnia 4 października 1885.

L. 13244. (6686 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 3479 zł. 8 ct. w. a. z pn., na rzecz c. k. uprz galic. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 13 listopada, 11 grudnia 1885 i 8 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 9 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Michla Mojżesza dw. im i Matli Zamojrów własnej, w Tarnopolu pod lk. 1809 położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 10.000 zł. w. a.

Wadyum 1000 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu. Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego to jest po 30 listopada 1884, prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum p. adw. dr. Horowitza a zastępcą tegoż p. adw. dr. Mantla.

Tarnopol, 19 września 1885.

L. 3091. (6723 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się o godz. 9 rano, w dniach 12 listopada i 17 grudnia 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 stycznia 1886, nawet poniżej takowej, licytacya realności w Zagaciu, według wyk. hipot. l. 52 ks. gr. gminy kat. Zagacie, Franciszka Grzesiaka własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia zaległych rat pożyczkowych, oraz resztującego kapitału w kwocie 180 złr. 71 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 600 złr., wadyum 60 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Jendla w Liszkach.

Liszki, dnia 3 września 1885.

L. 3088. (6724 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się o godzinie 9 rano, w dniach 11 listopada i 16 grudnia 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 stycznia 1886, nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 13 według wyk. hip. 13 gminy kat. Cholerzyn, Kazimierza i Petroneli Góralczyków własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia dziewięciu zaległych rat pożyczkowych po 12 złr. i resztującego kapitału 161 złr. 2 ct. w. a.

Cena wywołania 750 złr., wadyum 75 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, us ana wia się kuratorem notaryusza Jendla w Liszkach.

Liszki, 3 września 1885.

L. 3089. (6725 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 11 listopada i 16 grudnia 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 stycznia 1886, nawet poniżej takowej licytacya realności l. k. 37 według wyk. hip. 37 gm. kat Cholerzyn, Andrzeja Kasperkiewicza własnej, na rzecz galic Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaspokojenia dziewięciu zaległych rat pożyczkowych po 12 złr. i resztującego kapitału w kwocie 165 złr. 77 ct. w. a

Cena wywołania 1000 złr., wadyum 100 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem notaryusza Jendla z Liszek.

Liszki, dnia 3 września 1885.

L. 35231. (6768 2—3)

Dnia 21 października 1885 od godz. 8 do 2giej po południu odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi względem wydzierżawienia stacyi mytniczej w Uściecżku, na czas od dnia oddania do końca grudnia 1887 publiczna licytacya na koszt i niebezpieczeństwo ugodedomnego dzierżawcy.

Za cenę wywołania rocznego czynszu bierze się teraźniejszy czynsz dzierżawny mianowicie kwota 1356 zł. w. a.

Pisemne oferty, zaopatrzone w poręczne, wynoszące szóstą część ceny wywołania, mogą być wniesione najdalej do dnia 20 października 1885 do 2giej godziny po południu do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi w Kołomyi.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 9 października 1885.

L. 5053. (6732 —3)

C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 2 listopada, 24 listopada i 14 grudnia 1885 o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 76 w Borzęcie położonej, wedle wyk. hip. 71 Józefa Żelaznego własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 350 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa 760 zł. w. a.

Wadyum 76 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej

Myślenice, 19 września 1885.

L. 35218. (6767 2—3)

Dnia 21 października 1885 od godziny 8mej do 2giej po południu odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi, względem wydzierżawienia stacyi mytniczej w Tłustem, na czas od dnia oddania do końca grudnia 1887 publiczna licytacya na koszt i niebezpieczeństwo ugodołomnych dzierżawców.

Za cenę wywołania rocznego czynszu bierze się teraźniejszy czynsz dzierżawny mianowicie kwota 2769 zł. w. a.

Pisemne oferty, zaopatrzone w poręczne, wynoszące szóstą część ceny wywołania, wniesione być mogą najdalej do dnia 20 października 1885 do godz. 2giej po południu do naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

Bliższe warunki licytacyi przejrzane być mogą w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja, dnia 9 października 1885.

L. 7260. (6700 3—3)

W dniach 16 października 1885, 19 listopada 1885 i 22 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nk. 428 sub 23 w Bohorodczanach położonej, do dłużników Dominika i Katarzyny Czałczyńskich należącej, w tut. c. k. sądzie na rzecz zakładu kr. włościańskiego na zaspokojenie sumy 89 złr. 19 ct. wa zpn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem iż realność ta na pierwszych 2 terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 150 złr. wa. a wadyum 15 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Bohorodczany, 10 września 1885.

Z. 2024. (6666 3—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Nadwórna wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der Forderung der Chaja Sara Hillman pr. 44 fl 50 kr. die exekutive Feilbiethung der dem Iwan Lewicki eigenthümlich gehörigen Realität Nr. 110 in Paryszcze am 15 October 1885, 12. November 1885 und 17. Dezember 1885, jedesmal um 9 Uhr Vormittags im hierortigen Gerichtsgebäude stattfinden werden Als Ausrufspreis gilt der Schätzungswerth 158 fl. ö. W. das Vadium beträgt 16 fl ö. W.

Die übrigen Bedingungen können in der hg Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Nadwórna, am 8. Juli 1885

L. 3870. (6449 3—3)

Dnia 5 listopada, dnia 10 grudnia 1885 i dnia 7 stycznia 1886 o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż kawałka gruntu, należącego do realności pod lk. 383 w Golcowy ciała tabularnego niestanowiącego, a Antoniego Wolanina własnego, w sprawie Berka Jeremiasza, cesyonaryusza Reisli Kuflik o 7 złr. wa zpn.

Cena wywołania wynosi 70 zł. wa. wadyum 7 złr.

Przy pierwszych dwoch terminach ów kawałek gruntu tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej sprzedany będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Brzozów, dnia 29 lipca 1885.

L. 6130. (6697 3—3)

Wadowicki c. k sąd deleg. miejski ogłasza iż celem zaspokojenia należytości Józefa Gąsiorskiego recte Gonciarskiego w kwocie 28 złr. 50 cnt. zpn odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 9 listopada i 16go grudnia 1885 każdym razem o godzinie 9tej rano, egzekucyjna licytacya 24/60 części realności lw hip 27 w księdze gruntowej gminy kat. Roków na Franciszka Sarneckiego w Rokowie zapisanej.

Cena wywołania 33 zł. 15 ct. Wadyum 3 złr. 31 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice dnia 14 sierpnia 1885.

L. 5054. (6733 1—3)
C. k. sąd powiatowy myślenicki ogłasza, iż w dniach 3 listopada, 30 listopada i 15 grudnia 1885, o godz. 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod lk. 28 w Krzyrzkowicach położonej, wedle wyk. hip. 17 ks gr. tejże gminy, Jędrzeja i Tomasza Pitałów własnej, na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 400 zł. w. a. z pn.
W pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania 3500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.
Wadyum wynosi 350 zł. w. a.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Myślenice, d. 21 września 1885.

L. 3233 (6722 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Głogowie zawiadamia, iż w celu zaspokojenia przyznanej Baruchowi Raab od Michała Pięty sumy 16 złr. a. w., zostanie realność pod lk. 380 w Bratkowicach leżąca, wykazem hip. l. 8 objęta przez publiczną licytacyę na miejscu w Głogowie, każdym razem o godzinie 10 rano najwięcej dającemu, w trzech terminach a to 17 listopada, 21 grudnia 1885 i 25 stycznia 1886 sprzedaną.
Cena wywołania 50 złr.
Wadyum 5 złr.
Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.
C. k. sąd powiatowy.
Głogów, 2 września 1885.

(6789 1—3)
Celem zaspokojenia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w nowo utworzonych okręgach dzierżawnych drohobyckim i borysławskim, mianowicie w Drohobyczu z poborem podatku wedle II klasy taryfy z 37 miejscowościami, z poborem podatku wedle III klasy taryfy; tudzież w Borysławiu z poborem podatku wedle II klasy taryfy z 10 miejscowościami, z poborem podatku wedle III klasy taryfy w myśl ustawy z dnia 16 czerwca 1877 Dz. u. p. Nr. 60 na przeciąg roku 1886 lub też na lata 1886, 1887 i 1888 z prawem wypowiedzenia lub też bezwarunkowo na trzy lata 1886, 1887 i 1888, odbędzie się publiczna licytacya w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Samborze dnia 3 listopada 1885 od godziny 8mej rano do godziny 2giej po południu.
Cena wywołania, czyli roczny czynsz wynosi za okręg drohobycki 15047 zł. 50 ct., a za okręg borysławski 13052 zł. 50 ct.
Wadyum składać się mające, wynosi 10 prc. ceny wywołania.
Pisemne oferty zaopatrzone w 10 prc. wadyum, należy wnieść do naczelnika c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Samborze najdalej do 2 listopada 1885 do godziny 12tej w południe.
O bliższych warunkach dzierżawy i spisie miejscowości, należących do odnośnych okręgów, można się poinformować w c. k. powiat. Dyrekcyi skarbu w Samborze, jakoteż u wszystkich nadzorów straży skarbowej tutejszego powiatu.
C. k. powiat. Dyrekcya skarbu.
Sambor, dnia 7 października 1885.

L. 57850. (6788 1—3)
Celem oddania w przedsiębiorstwo budowy dwóch tam równoległych z kamienia i przekopania szutro iska na Wiśle pod Zwierzyńcem i Pychowicami, odbędzie się w c. k. starostwie w Krakowie dnia 19 października 1885 publiczna licytacya za pomocą ofert piśmiennych.
Cena fiskalna wynosi 5 544 zł. 44 ct.
Chcący do licytacyi przystąpić, winien wnieść ofertę należycie ułożoną i w wadyum w wysokości 5 prc. od ceny fiskalnej zaopatrzoną do godziny 12 w południe, dnia powyżej wspomnianego, do c. k. starostwa w Krakowie, gdzie także plany i warunki budowy aż do dnia licytacyi ofertowej mogą być przejrzane.
Oferty nie według przepisu ułożone lub po terminie podane, nie będą uwzględnione.
Lwów, dnia 23 września 1885.

L. 16948. (6777 1—3)
Dnia 28 października, 27 listopada i dnia 30 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż części realności pod lk. 230 st. Zagrody miejs. 38 now. Zadwórna w Drohobyczu położonej, ciało tabularne stanowiącej, w sprawie Tow. zaliczk. w Drohobyczu przeciw Antoniemu i Apolonii z Klobertów Dziedziniewiczom pto 78 zł. w. a. z pn.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 400 zł. w. a.
Wadyum 40 zł.
Przy pierwszych dwóch terminach część realności tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.
Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, mianowanym został adwokat dr. Gelehrter kuratorem.
C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, 30 sierpnia 1885.

L 16677. (6776 1—3)
Dnia 3 listopada i dnia 7 grudnia 1885 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż 30prc. udziału w szybach Nr. 2832 2834, 2843 i 5pr. udziału w szybach Nr. 2840 i 2841 w Ropnem potoku od Mraźnica położonych ciała tabularnego niestanowiących w sprawie Mendla Samuelego przeciw Józefowi Wolfowi Zuckerberg pto 2900 zł. w. a. z pn.
Cena szacunkowa wywołania wynosi co do 30pr. udziału w szybie Nr. 2832 kwotę 1200 zł. 30pr. udziału w szybie Nr. 2834 i 2843 po 300 zł. i 5pr. udziału w szybach Nr. 2840 i 2841 po 30 zł., wadyum co do 30pr. udziału w szybie Nr. 2832 kwotę 120 zł. 30pr. udziału w szybach Nr. 2834 i 2843 po 30 zł. i 5pr. udziału w szybie Nr. 2840 i 2841 po 3 zł. w. a.
Przy tych dwóch terminach udziały szybowe tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedane będą.
Do ułożenia lżejszych warunków w razie niesprzedania wyznacza się termin na dzień 14 grudnia 1885, o godzinie 9 rano.
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i ocenienia w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.
Dla wierzycieli, którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły mianowanym został adw. dr. Popławski kuratorem.
C. k. sąd powiatowy
Drohobycz, 31 lipca 1885 r.

L. 8666. (6764 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Stryju odbędzie się w sprawie egzekucyjnej c. k. Zakładu włościańskiego w Lwowie obecnie w likwidacyi przeciw Michałowi Kochar pto. 742 zł. 71 ct. a. w., przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 195 w Lisiatyczach położonej wedle wykazu hyp. 265 Michała Kochara własnej, pod następującemi warunkami.
1) Cenę wywołania stanowi kwota 1600 zł. w. a., wadyum 160 zł. w. a.
2) Celem sprzedaży rozpisuje się dwa termina, a to na dzień 5 listopada i 10 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 rano, na których realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie a gdyby nawet ceny szacunkowej na tych terminach uzyskać nie można, wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 10 grudnia 1885, o godzinie 4 popołudniu.
3) Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.
O tem uwiadamia się strony i wiadomych wierzycieli hipotecznych, a tych którzyby do tabuli po 8 lutego 1885 weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przez kuratora adw. dr. Popiela, ze zastępstwem adw. dr. Baczyńskiego i przez niniejszy edykt.
Stryj, dnia 25 czerwca 1885.

L. 12129. (6409 1—3)
W dniach 12 listopada 17 grudnia 1885 i 19 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 9 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności, masy nieobjętej Michała Szczerbaticzka pod lk. 444 w Sadzawce położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi Chai ma Offenbergera w kwocie 24 zł. w.a. z pn.
Cena wywołania 120 zł. wadyum 12 zł.
Przy trzecim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny wywołania sprzedaną. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Mozesa Arona Dachsa z Delatyna.
Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.
C. k. sąd powiatowy
Delatyn, dnia 28 grudnia 1884.

L. 5170. (6142 1—3)
Sąd żurawieński sprzeda w dniach 12 listopada i 17 grudnia 1885, każdym razem o 10 godzinie przed południem, przynajmniej za cenę szacunkową 450 zł., dnia 21 stycznia 1886, godz. 10 rano, zaś za jakąkolwiek cenę najwięcej ofiarującemu w drodze publicznej licytacyi realność Abrahama i Małki Samuelów pod lk 138 w Zura nie położoną, celem zaspokojenia pretensyi Samuelego Lilienthala 91 zł. z przynależytościami.
Zakład wynosi 45 zł.
Resztę warunków, tudzież akt oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli realnych, którzyby weszli do księgi gruntowej po dniu 7 października 1880, lub którymby wcale, lub należycie nie doręczono uchwały licytacyjnej lub późniejszej w tej sprawie, pan Edmund Opolski notaryusz Żurawieński.
C. k sąd powiatowy
Żurawno, dnia 18 stycznia 1885.

L. 2831. (6249 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galic Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Tymkowi Michalskiemu pto 1100 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod Nr. kons. 95 w Hajworonce położonej, ciała hip. 194 ks. gr. gminy Hajworonka stanowiące Tymka Michalskiego własnej, dnia 23 listopada, 22 grudnia 1885 i 21 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.
C. k. sąd powiatowy
Wiśniowczyk, dnia 1 sierpnia 1885.

L. 3093. (6727 1—3)
W c. k. sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 12 listopada i 7 grudnia 1885, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 21 stycznia 1886, poniżej takowej, licytacya dwóch realności w Sciejowicach położonych, jednej objętej wyk. hip. l. 11, Piotra Ostrogórskiego własnej, a drugiej objętej, wyk. hip. l. 49, Rozalii z Ostrogórskich Kałuskiej własnej, na rzecz gal. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, celem zaległych rat pożyczkowych i resztującego kapitału 32 złr. 68 ct. z pn.
Cena wywołania obydwóch realności 150 złr., wadyum 15 złr.
Resztę warunków i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w ts. registraturze
Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Jendla w Liszkach.
Liszki, 3 września 1885.

L. 9342. (6516 1—3)
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu, celem zaspokojenia dłużnej sumy 3000 zł. z odsetkami po 12pr od 20 października 1875 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi, tudzież dalszymi 3pr. odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej i kosztów egzekucyjnych w kwocie 9 zł. 77 ct. poprzednio, jak też w kwocie 21 zł. 47 ct. obecnie przyznanych publiczna przymusowa sprzedaż folwarku „Krzemianka" w Trościańcu powiat Jaworów położonego, wedle dom. 517 pag. 91 n. 1 haer. do Jakóba Rupp (senior) i Elżbiety Rupp należącego na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, która w trzech terminach, a to dnia 12 listopada, 10 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, w biórze Nr. 21 przedsięwziętą będzie.
Cenę wywołania stanowi suma 6000zł. jako wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki przyjęta. Wadyum 600 zł.
Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny do przejrzenia w registraturze
O tem zawiadamia się obydwie strony, c. k. Prokuratoryę skarbu, c. k. urząd podatkowy w Jaworowie, wierzycieli Jana Müllera i Piotra Müllera z życia i miejsca pobytu niewiadomych, jakoteż wierzycieli, którzyby po dniu 27 lutego 1885 do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła do rąk kuratora dr. Juliana Łażeckiego z zastępstwem dr. Karola Regera adw. w Przemyślu i przez edykta.
Przemyśl, 5 sierpnia 1885.

L. 9342.
C. k sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Jakóba Rupp (senior) i Elżbietę Rupp z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie równocześnie publiczna egzekucyjna sprzedaż ich majętności tabularnej Krzemianka w Trościańcu celem zaspokojenia sumy 3000 zł. z pn. na dzień 12 listopada, 10 grudnia 1885 i 14 stycznia 1886 rozpisaną została, i że dla nich kuratora w osobie dr. Leonarda Tarnawskiego adw. w Przemyślu ustanowiono i temuż dotyczącą uchwałę licytacyjną doręczono.
Przemyśl, 5 sierpnia 1885.

L. 5577. (6761 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Nisku zawiadamia, iż w dniach 16 października, 18 grudnia 1885 i 16 lutego 1886, o godzinie 10 rano przedsięweźmie tu w sądzie publiczną przymusową sprzedaż realności wyk. hip. l. 464 w Łętowni położonej, należącej do Jana Chowańca.
Cena wywołania 100 zł.
Wadyum 15 zł.
Warunki przejrzeć można w sądzie.
C. k. sąd powiatowy.
Nisko, dnia 7 sierpnia 1885.

L. 4900. (6762 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi, celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 250 zł. w. a. z pn. na rzecz gal. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod lwh. 8 ks. gł. gm. kat. Pierzchowice objętej a własność dłużnika Jakóba Więcława stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych dnia:
13 listopada 1885
16 grudnia 1885
i 25 stycznia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Cena wywołania wynosi 650 zł.
Wadyum zaś 65 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Niepołomice, dnia 6 września 1885.

L. 9952. (6579 3—3)
C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Aleksandra Janowskiego w kwocie 37 złr. 50 cnt. i dalszych zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach a to: dnia 5 listopada 1885 i d. 10 grudnia 1885, każdym razem o godzinie 10 przed południem, przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi części z połowy realności pod lk. 32/60 w Samborze, dzielnicy miejskiej położonej, do dłużników należących a mianowicie 96/512 części Józefa Olszańskiego, 96/512 części Piotra Olszańskiego, 96/512 części Maryi Lewickiej, 12/512 części Maryi Kokurewicz, 12/512 części Ludwiny Steciów, 12/512 części Antoniny Dub, 12/512 części Olimpii Dub, 12/512 części Dyonizego Dub, 12/512 części Michała Dub, 12/512 części Józefa Dub, 3/512 części Aleksandra Dub, 3/512 części Olgi Dub, 3/512 części Heleny Dub, i 3/512 części Jana Michała dw. im. Dub wedle dom. VI. pagin. 828 n. 10 haer własnych.
Za cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową 590 złr 91 ct. w. a.
Wadyum wynosi 59 złr. w, a.
Powyższe części realności sprzeda się ryczałtem w takim stanie jak je egzekuci posiadają najwięcej ofiarującemu nie niżej ceny wywołania.
Dalsze warunki i protokół ocenienia wolno przejrzeć w tutejszej registraturze sądowej.
O tem zawiadamia się obie strony interesowane, tudzież Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu, c. k. główny urząd podatkowy w Samborze i wierzycieli hipotecznych.
Sambor, 1 września 1885.

Księgi gruntowe.

L. 4631. (6759)
C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, iż dochodzenie hipoteczne w celu założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kotów, dnia 15 października 1885 r. rozpoczyna.
Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.
Krynica, 9 października 1885.

L. 48. (6775)
Arkusze posiadania wraz z innymi aktami dochodzeń hipotecznych dla gminy Kalembina, złożone zostały do powszechnego przejrzenia.
Zarzuty przeciw prawdziwości takowych wnieść można ustnie lub pisemnie do tut. sądu powiatowego. Do dalszych dochodzeń wskutek zarzutów, wyznacza się dzień 17 października 1885, w którym można wnosić zarzuty także przed komisyą hipoteczną.
Frysztak, 8 października 1885.

Upadłości.

Zl 67. (6695 3—3)
In der Konkurssache des Menachem Tille wurde behufs Einholung der Entscheidung der Gläubigerschaft bezüglich der Veräusserung des in die Konkursmasse gehörigen beweglichen und unbeweglichen Vermögens und eventuell zur Abschliessung eines Vergleiches die Tagfahrt auf den 27. October 1885 Vormittags 9 Uhr im Bureau des Konkurskommissärs Nr. 15, bestimmt, wovon die Gläubiger verständigt.
Tarnopol, am 29. September 1885.
K. k. Landesgerichtsrath als Konkurskommissär.
Tupec.

L. 7462. (6750)
C. k. komisarz konkursowy przy sądzie obwodowym w Samborze ogłasza, że na prośbę popadłej w konkurs firmy handlowej Grabscheid et Meneles w Samborze, z dnia 25 czerwca 1885 l. 7462, wyznaczył na dzień 22 października 1885, o godzinie 9 przed południem, termin do rozprawy i powzięcia uchwały na ugodę przymusową.
Sambor, 8 października 1885.

L. 37145. (6787)

Podpisany komisarz konkursowy upadłości Benjamina Eisika Franciaka uwiadamia niniejszem wszystkich wierzycieli tej masy, że przedłożoną na dniu 29 lipca 1885, do l. 37145, przez zarządcę tejże masy, adwokata dr. Pawła Dąbrowskiego, repartycyę funduszów takowej, u podpisanego komisarza konkursowego, lub u p. zarządcy masy przejrzeć i w odpisach podjąć mogą, dalej że ewentualne zarzuty przeciw tej repartycyi ustnie lub pisemnie, lecz najdalej po dzień 30 listopada 1885, u podpisanego komisarza konkursowego wniesione być mogą, nareszcie, że na wypadek wniesienia takichże zarzutów do rozprawy nad takowymi po myśli § 176 ust konk. i do ostatecznego ustalenia repartycyi, wyznacza się termin na dzień 30 listopada 1885, o godzinie 10 przed południem, w biurze podpisanego komisarza konkursowego, na którym oprócz p. zarządcy masy i członków wydziału, także wszyscy wierzyciele pod rygorem § 181 i 256 ust. konk. stanąć winni.

Lwów, dnia 3 października 1885.

C. k. Radca sądu krajowego,
jako komisarz konkursowy
O. Mochnacki.

L. 14711. (6685 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnowie na podstawie wyboru, przez wierzycieli masy konkursowej Altera Mandelbauma uskutecznionego ustanawia w miejsce p. adw. dra Steca dotychczasowego tymczasowego zarządcy masy konkursowej Altera Mandelbauma p. Samuela Siódmaka tymczasowym zarządcą, zaś p. Leiba Spitza zastępcą zarządcy pomienionej masy konkursowej, i to do publicznej wiadomości podaje.

W Tarnowie, dnia 1 października 1885.

Konkursa.

L. 51703. (6770 1—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi założonej dla uczczenia czterdziestoletniej rocznicy działalności p. Majera Kallira, jako przewodniczącego brodzkiego szpitala izraelickiego, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum wynosi 280 zł. rocznie i przeznaczone jest dla ubogiego w Galicyi urodzonego ucznia, bez różnicy narodowości, stanu i wyznania.

Prawo nadawania stypendyum służy JWmu Agenorowi hr. Gołuchowskiemu, ordynatowi na Skale, a obdarzony niem uczeń, korzystać może z wsparcia tego aż do ukończenia nauk.

Chcący się ubiegać o powyższe stypendyum winni wnieść pod nia swoje za pośrednictwem zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem

We Lwowie dnia 8 października 1885.

L. 40187. (6674 1—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“, ogłasza się niniejszem konkurs

Stypendya te przeznaczon są w części dla krewnych i imienników fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych, a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w b. obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 zł., każde zaś inne 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności, czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania na ręce przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach. Nadto winni wykazać ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych, udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem ś. p. drem Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym rzeszowskim, a to za pomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów pisemnego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendyum, jako krewnego ś. p. fundatora znają i uważają. Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 30 września 1885.

L. 6646. (6783 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nisku poszukuje zaraz, obeznanego z manipulacyą, z szybkiem i wyraźnem pismem pisarza.

Wynagrodzenie 20 do 25 zł. miesięcznie, zgłoszenia z świadectwami do przełożonego sądu.

Nisko, dnia 10 października 1885.

L. 51702. (6785)

W celu nadania stypendyum z zapisu ś. p. księdza Jana Kucharskiego o rocznych 300 zł. w. a., ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to przeznaczone jest dla uczniów szkoły rolniczej w Dublanach, a ubiegać się mogą o takowe tylko synowie prawdziwie biednych rodziców, narodowości polskiej, obrządku łacińskiego. Pierwszeństwo mają synowie biednych ale prawych urzędników prywatnych, a znowu między tymi przy równych zresztą własnościach tacy, którychby rodowód szlachecki był udowodniony.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dyrekcyi krajowych szkół rolniczych w Dublanach do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, tudzież świadectwa szkolne, a względnie również dowody, iż są synami prywatnych urzędników, lub że należą do szlachty.

Z Wydziału krajowego Królestwa
Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 8 października 1885.

L. 50934. (6709 2—3)

W celu nadania pięciu stypendyów z fundacyi p. n. „stypendya chłopskie fundacyi księdza Szczęsnego Skibińskiego proboszcza Żarszyńskiego“, z których każde wynosi na teraz kwotę dziewięćdziesięciu (90) zł. w. a. rocznie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te udzielone będą przedewszystkiem synom ubogich włościan to jest chłopów, zamieszkałych na wsi w Królestwie Galicyi i Lodomeryi lub we Wielkiem Księstwie Krakowskiem, bez różnicy religii, obrządku i narodowości, uczęszczającym do publicznych szkół średnich lub wyższych z wyjątkiem szkół początkowych, czyli tak zwanych normalnych. Jedynie w braku takich kandydatów mogą otrzymać niniejsze stypendya synowie rzemieślników mieszkających na wsi to jest rzemieślników chłopskich, posiadający zresztą powyższe warunki.

Synowie szlachty, księży, urzędników rządowych lub prywatnych, mieszczan, rzemieślników nie mieszkających na wsi, przemysłowców, szynkarzy i karczmarzy wykluczeni są zupełnie od korzystania z niniejszej fundacyi.

Między kandydatami, posiadającymi wedle powyższego równe prawa do ubiegania się o niniejsze stypendya, ma pierwszeństwo najuboższy a względnie sierota.

Obdarzeni pobierają stypendyum aż do ukończenia nauk. Bezpłatne przyjęcie do zakładu edukacyjnego lub do seminaryum, opuszczenie szkoły, zły postęp w naukach lub złe obyczaje pociągają za sobą utratę stypendyum.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15go listopada r. b. i załączyć do nich metrykę chrztu, zaświadczenia szkolne, a wreszcie podświadczenie przełożonego parafii, podpisane przez trzech członków gminy, że ojciec ubiegającego się o stypendyum ucznia jest obyczajnym, religijnym, i że wódki i innych upajających trunków nigdy nie pija. Kandydaci osieroceni po ojcu winni w miejsce tego poświadczenia przedłożyć dowód śmierci ojca.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem ks Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 5 października 1885.

L. 51274. (6741 2—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya wynoszą po 170 zł. w. a. i nadane będą tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego dwóm ubogim uczenicom pochodzenia szlacheckiego uczęszczającym do publicznych zakładów naukowych w tutejszym kraju.

Prawo przedstawiania kandydatek służy Wnemu Stanisławowi Skrzyńskiemu właścicielowi dóbr ziemskich w Studziance.

Kandydatki winne wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem

We Lwowie, dnia 6 października 1885.

L. 9000. (6721 2—3)

Sąd w Brzesku potrzebuje dyurnisty płaca miesięczna 20 zł.

L. 51517. (6769 2—3)

Celem nadania jednego a względnie dwóch stypendyów z zapisu ś. p. Feliksa Antoniego hr. Łosia, o rocznych 210 zł. w. a. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są przedewszystkiem dla uczącej się młodzieży z rodziny hr. Łosiów, a dopiero w braku takich nadane być mogą ubogim uczniom należącym do szlachty polskiej.

Prawo nadawania stypendyów służy seniorowi rodziny hr. Łosiów.

Kandydaci winni wnieść podania na ręce zakładu, do którego na naukę uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo o stanie majątkowym kandydata i rodziców jego i ostatnie świadectwo szkolne, wreszcie dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie pochodzenia z rodziny hr. Łosiów.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 7 października 1885.

Doniesienia prywatne.

L. 7543. (6652 3—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Naftalemu Kriegel, kapitał 36.696 zł. 28 ct. w. a. listami zastawnymi, pochodzący z większej sumy 40.000 zł. wa. na hipotece dóbr Dolina, w powiecie tłumackim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Naftalego Kriegel jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galicyjsk. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 30 września 1885.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mieszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845

poleca:

Podstawki ze szkła czarnego | **pod nogi fortepianowe** 3 sztuki 2 złr. 10 cnt.

(podstawiwszy te podkładki pod nogi fortepianowe, izoluje się takowy od posadzki i wydaje dźwięczniejszy głos, oraz utrzymuje dłużej nastrojenie.)

Niniejszem mam zaszczyt uwiadomić szanowną P. T. publiczność, iż z dniem dzisiejszym otworzyłem pod firmą:

Antoni Klimowicz

przy placu Halickim pod l. 14,

handel nasion, kwiatów wazonowych i wszelkich w zakres ogrodnictwa wchodzących płodów.

Ciesząc się tyloletniem zaufaniem odbiorców moich, proszę i nadal o łaskawe względy.

Z uszanowaniem

Antoni Klimowicz,

Zakład ogrodniczy, ulica Piekarska l. 39.

(6656 3—5)

Dr. A. MAJEWSKIEGO

Zakład wodoleczniczy

we Lwowie (w Kisielce)

otwarty przez cały rok,

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i **dochodzących** do kuracyi, która się odbywa od 6—8 godziny rano i od 4—6 godziny po południu pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe i Dusze dla szerszej publiczności.

(3501 53—?)

Drzewa owocowe

z ogrodu JO. księcia Sanguszki.

Jabłonie 8 let., sztuka od 50 ct. do 70 ct., 100 sztuk 45 złr., wysokopienne do 4 m.
Gruszki od 50 ct. do 60 ct. wysokopienne do 4 m.
Śliwki od 50 ct. do 60 ct. " "
Brzoskwinie i morele, sztuka po 1 złr.
Jasiony wysokopienne, 12-let., od 50 do 60 ct.
Derenie 10-let. po 85 ct. — **Tunie** od 40 ct. do 1 złr.

Gumniska, p. **Tarnów.**

(6542 2—3) *Stanisław Korsynek.*

Bednarski,

właściciel zakładu froterskiego

i przedsiębiorca robót froterskich w c. k. Namiestnictwie, przyjmuje zamówienia na zaprawianie i lakierowanie podłóg tak w miejscu jak i na prowincyi. **Masę** zupełnie płynną i przysposobioną do zaprawy podłóg sprzedaje 1 klo. 1 zł. 20 ct i 1 zł. 50 ct.

We Lwowie, ul. Łyczakowska l. 46.

(5454 15—?)

Winogrona

dojrzałe i słodkie, świeże z pnia, także **pigwy** po 1 zł. 50 cnt., nowe **orzechy** po 1 złr. 70 cnt., dostarcza w 5 kil. koszykach franko do każdej stacyi pocztowej

Ed. Rittinger,

właściciel winnic **w Werschetz**

(na Węgrzech) (5323 12—?)

Prawdziwym skarbem

dla wszystkich chorujących w skutek grzechów popełnionych w młodości jest sławne dzieło:

Dr. Retau's Selbstbewahrung,

w wydaniu polskiem, po cenie 1 złr.

Niechaj każdy je czyta, który cierpi na skutki podobnych nałogów. **Tysiące osób zawdzięcza swe wyzdrowienie temu dziełu.** Nabyć można pod adresem **„Verlags - Magazin"** w **Lipsku**, Neumarkt Nr. 34, lub w każdej księgarni we **Lwowie.**

[5825 5—12]

(H. 39570)

Elastyczne wałeczki

do zaopatrywania okien i drzwi

najlepszy i najtańszy środek do ochronienia się od przeciągów,

gips,

kit do okien

(6684) polecają:

Hübner & Hanke

we Lwowie.

HANDEL

Karola Bałłabana

poleca

kawę, pod nazwiskiem **„Siriusz"**

we Lwowie polecaną

1 klo. takiej kawy 1 zł. 50 ct.

na prowincyę:

4³/₄ klo. . . . . . 7 zł. 20 ct.

franco do każdej stacyi pocztowej w kraju.

[5652 14-?]

Płótna, Perkale i bielizna stołowa

Chustki zimowe Jerseys

Nowości dla dam!

Boucle, Vigogne, Cachemire classique,

Loden, Cheviory, Lamy, Flanelki, Barchany, Calmuki,

oraz różne materye wełniane gładkie, szkockie i tureckie.

Czarne materye na suknie i okrycia

poleca w wielkim wyborze

Magazyn Markiewicza

Lwów, plac Maryacki l. 10.

(6678 1—6)

Aksamity, Plusze i Baranki

Przyjmuje zamówienia na gotowe suknie

Najprzedniejsze kuracyjne

WINOGRONA

Feslawskie

najstaranniej opakowane w koszykach 4, 5 do 7 kilowych, **codziennie świeże otrzymuje i poleca najtaniej handel**

St. Markiewicza

we Lwowie, w Rynku l. 42.

(5800 13—?)



Skład fortepianów

PIANIN I ORGANÓW, jakoteż koncesyonowana

SZKOŁA MUZYCZNA

L. MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.

Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach od początków do najwyższego wykształcenia. Nauka spiewu solowego, kompozycyi i historyi muzyki. — Do składu nadeszły pod 10-letnią gwarancyą z najlepszych fabryk fortepiany Mignon, które się sprzedaje za gotówkę i wypożycza, jako też poleca takowe **na raty miesięczne od 15 złr.** — Sławne organy amerykańskie Estey i Apollo-Pianina z nowemi przyrządami. (4968 11—?)

Przez wynalazcę **prof. Dr. Meidingera wyłącznie upoważniona fabryka**

MEIDINGERA PIECÓW



H. HEIM, Döbling bei Wien.

C. i k. wyłącz. patent. 1884 roku. Nagrodzone pierwszemi nagrodami: Wiedeń 1873, Kassel 1877, Paryż 1878, Sechshaus 1877, Wels 1878, Cieplice 1879, Wiedeń 1880, Eger 1881, Tryest 1882.

SKŁADY: Wiedeń, I, Kärntnerstrasse Nr. 40/42.
BUDAPESZT, Thonethof. BUKARESZT Strada Lipscani 96. MEDYOLAN Corso Vitt. Emanuele 38

Najlepsze piece do regulowania i wentylacyi pomieszkań, szkół, biór etc. pojedyncze i eleganckie. **Ogrzewanie więcej pokoi jednym tylko piecem. Centralne ogrzewanie powietrza dla całych budynków. Suszarnie dla celów przemysłowych i gospodarskich.**

W Austryi-Węgrzech 263 zakładów naukowych używa 1824 naszych Meidingera pieców, z tego w 74 szkołach gminy Wiednia 508 pieców, w 47 szkołach gminy Budapeszt 320 pieców.

Wskutek zalet naszych Meidingera pieców używają takowych nietylko c. k. urzędy, zakłady państwowe i gminne urzędy, duchowne zakłady, szpitale, koleje żelazne i okręty parowe, instytuty pieniężne i towarzystwa asekuracyjne, przemysłowe zakłady, hotele, kawiarnie i restauracye, ale także daleko więcej, jak **20.000 prywatnych pomieszkań** używa naszych Meidingera pieców.

Marka ochronna fabryki

MEIDINGER-OFEN H. HEIM

Wielka wziętość naszych pieców dała powód do rozmaitego naśladownictwa. Przestrzegamy dlatego P. T. publiczność, wskazując naszą obok umieszczoną markę ochronną, aby we własnym swoim interesie nie zamieniła naszych zaszczytnie znanych wyrobów za naśladowane, jeżeli takowe polecają bądź to jako zwykłe Meidingera piece, bądź to jako poprawne Meidingera piece.

Nasze wyroby mają na wewnętrznej stronie drzwiczek wylaną markę ochronną.

Prospekta i cenniki gratis i franco. (5326 9-15)

Konkurs

na posadę lekarza miejskiego z płacą roczną 300 złr. aw. rozpisuje urząd gminny król. woln. miasta Glinian **z terminem do 15 listopada 1885.**

Podania, zaopatrzone dyplomem doktora wszech nauk medycyny, oraz świadectwa dotychczasowej praktyki, zechcą Pp. kompetenci wnieść do Zwierzchności gminnej w Glinianach.

Gliniany, d. 10 października 1885.

L. 1101. (6744 2—3)

L. 5584. (6740 2—3)

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 Arturowi Zygmuntowi Feliksowi tr. im. Kiernickiemu, masie spadkowej Chiela Wagschala, Racheli Wagschal, Naftalemu Löw, Majerowi Ehrlich i Izakowi Meth kapitał w sumie 21.507 złr. 71 ct. wa. listami zastawnemi, pochodzący z większej sumy 27.200 złr. w. a. na hipotece dóbr Frysztak z przyległ. Polanka, tudzież Glinik dolny i Rozalin czyli Łysa góra w powiecie jasielskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 31 grudnia 1885 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc pp. Artura Zygmunta Feliksa tr. im. Kiernickiego, masę spadkową Chiela Wagschala, Rachelę Wagschal, Naftalego Löw, Majera Ehrlicha i Izaka Meth, jako właścicieli tych dóbr, azeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 15 lipca 1885.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Ks. Krakowskiem

na rok

1885

nabyć można po cenie **2 zl. 60 ct.**

w ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ"

Zamiejscowi zechcą przesłać 2 zł. **70 ct.**, z których przypada 10 ct. **na** opakowanie i list frachtowy

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic. akcyjnego

BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy Hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy Hipoteczne,

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1870 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, — **są w tymże kantorze do nabycia.— Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczania prowizyi.**

(6468 1—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru [illegible]